Masz moc!
Fundacja „Przyszłość dla Dzieci”
KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org
Przekaż 1% podatku! Podaruj dzieciom lepsze życie!

FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI
221otbp-A -P

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 575 NR 91 (20 512)
ŚRODA |21|04|2021|
DZIENNIK ELBLĄSKI
cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)
20 LAT
strefa młodości 3

Kolejna odsłona: Paweł Juszczyszyn kontra Maciej Nawacki

\5

Wracamy do tematu. Skandal pod Grunwaldem. Czytelnicy komentują zachowanie wójta

\2

eprasa.pl ce4f2f6249

Skandal pod Grunwaldem: czytelnicy komentują zachowanie wójta

KONFLIKT || Wójt gminy Grunwald poskarżył się najważniejszym osobom w państwie, że nie układa mu się współpraca z radnymi. W liście do premiera Morawieckiego przedstawił wiele poważnych zarzutów i homofobicznych stwierdzeń. Pytanie brzmi: po co?

Wójt Grunwaldu Adam Szczepkowski z KW Prawo i Sprawiedliwość w wyborach samorządowych z 2018 roku zdobył 697 głosów w pierwszej turze (29,68 proc.) i 1260 w drugiej (54,81 proc.), wygrywając tym samym wyborczą rywalizację.

„Można posłużyć się słynnym, filmowym cytatem: „Nie ma w słowniku ludzi kulturalnych słów, które mogłyby dostatecznie obelżywie określić pańskie postępowanie (...)". Jest to jednak znana mi sytuacja, kiedy na stołek włodarza gminy dostaje się ktoś, komu wydaje się, że on jest uzdrowicielem, zbawcą, najmądrzejszym, mesjaszem... Za „układ" bierze wszelkie ograniczenia prawne, o jakich dowiaduje się, już sprawując urząd, bo przecież przed objęciem zielonego pojęcia o tym nie miał. Jest to tylko kolejny przykład tego, jak „świadome" i „odpowiedzialne" mamy społeczeństwo — wyborców. Wypłynął na fali populistycznych haseł i wypowiedzi w przekonaniu pewnie, że jest w stanie je spełnić. A ponieważ nie może, bo nie rządzi, a służy, zdenerwował się i tupie nóżkami jak rozkapryszone dziecko. Za sam list natomiast powinien być pozbawiony sprawowanej funkcji" — komentuje internauta „Andy".

„Ma facet tupet, żeby tak zadzierać z wyborcami!" — zauważa nasz czytelnik Kazimierz.

Fot. Igor Śmirnow/KPRP

Czy wójt gminy Grunwald doczeka się odpowiedzi premiera Mateusza Morawieckiego i prezydenta Andrzeja Dudy na swój list-raport?

Brak zdolności do dialogu

Zarządzanie gminą nie jest proste, szczególnie, jeśli wchodzi się w zamknięte środowisko o charakterystycznej hierarchii. Wójt Szczepkowski mógł albo wejść w to środowisko albo je zwalczać. Wybrał wojnę.

— Ten wójt nie przystaje do trybu funkcjonowania gminy. Jego poprzednik stworzył „tkankę gminy", do której Adam Szczepkowski wcale nie przystaje. Sam nic nie zdziała, nie może rozbić tej tkanki, są oczywiście pewne procedury, których nie może ominąć. Jego natura mu podpowiedziała, że rozbiją to prezydent albo premier. Prawda jest taka, że zrobić to mogą tylko wyborcy — zauważa profesor Kazimierz Kik, politolog.

I dodaje: — Wójt gminy Grunwald ma dwie poważne wady. Pierwsza to brak zdolności do dialogu. Albo pozyska sobie współpracowników, albo postawi ich przeciwko sobie. Osoba, która potrafi rozmawiać, prowadzić dialog w społeczeństwie demokratycznym, postąpiłaby zupełnie inaczej. Po drugie, wójt powinien przede wszystkim służyć mieszkańcom gminy. Z powodów oczywistych nie da się tego robić, występując przeciwko innym osobom decyzyjnym. To jest dywersja — podkreśla profesor.

Wójt Szczepkowski jako argumentu w konflikcie z radnymi użył orientacji seksualnej ich dzieci.

— Zarzuty, że ktoś jest niekompetentny, bo ktoś z jego rodziny jest innej orientacji seksualnej, w ogóle nie mieszczą się w głowie! Takimi stwierdzeniami zaszkodził nie tylko sobie, ale też gminie Grunwald, która w świadomości polaków była kojarzona z bitwą historyczną, a teraz jej wizerunek może się pogorszyć — zauważa profesor Kazimierz Kik.

Czytelnicy: co pan Szczepkowski zrobi z tą sprawą?

Wielu internautów zwraca uwagę na to, że obecnie urzędujący wójt powinien zrezygnować ze swojego stanowiska lub zostać z niego usunięty.

„Jeśli, podkreślam, jeśli wójt ma choć odrobinę honoru, to poda się dymisji. Osobiście wątpię, bo skąd u takiego honor"— zwraca uwagę nasza czytelniczka Ela.

„Mieszkańcy powinni go natychmiast odwołać" — stwierdza internautka Agnieszka.

„Zawsze się zastanawiam, jak tacy ludzie doszli na ten urząd? Dziecinada i żenada, dorosły człowiek. Chyba bardzo się pan wójt czegoś boi, że takie rzeczy wyczynia" — zauważa Dorota.

Nie będzie ze mną rozmawiał

Przywoływanie spraw rodzinnych w kontekście politycznym sprawia, że cierpi nie tylko osoba, przeciwko której zostały skierowane zarzuty, ale głównie jej bliscy. Po publikacji artykułu przedstawiającego sprawę wójta Szczepkowskiego, zadzwonił do nas krewny jednej z radnych, którym wójt wytykał orientację seksualną ich dzieci.

KAZIMIERZ KIK: ZARZUTY, ŻE KTOŚ JEST NIEKOMPETENTNY, BO KTOŚ Z JEGO RODZINY JEST INNEJ ORIENTACJI SEKSUALNEJ, W OGÓLE NIE MIESZCZĄ SIĘ W GŁOWIE!

— Gdyby on miał tylko pretensję do radnej, ale po co podnosić rękę na rodzinę? Ja dzwoniłem dzisiaj (rozmawialiśmy we wtorek — red.) do wójta. Odebrał po wielu próbach. Gdy go zapytałem o tę sytuację, powiedział tylko, że nie będzie ze mną rozmawiał — mówi w rozmowie z nami krewny jednej z radnych.

My również wielokrotnie próbowaliśmy skontaktować się z wójtem, jednak każda próba kończyła się niepowodzeniem. Sekretarka nieustannie informowała nas o spotkaniach, w których uczestniczy Adam Szczepkowski. Oficjalnie udało nam się dowiedzieć tylko tyle, że „niedługo" otrzymamy stanowisko wójta gminy Grunwald w tej sprawie. Kiedy? Czekamy.

Do sprawy wrócimy.

KAROL GROSZ

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Mirosław Wieczorek
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński
Dawid Zmuda

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl ce4f2f6249

Luzowanie kraju, ale regionami

EPIDEMIA || Dziś dowiemy się, czy jeszcze przed majówką rząd zniesienie część obostrzeń. Wiele wskazuje na to, że restrykcje będą znoszone regionami, a więc w pierwszej kolejności tam, gdzie jest najmniej zakażeń, ale nie tylko.

Jeśli rząd zacznie luzowanie, to prawdopodobnie od regionów, w których jest obecnie najmniej zakażeń. Tak drogę znoszenia obostrzeń wskazał wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski.

— Wydaje się, że jednak pójście w kierunku regionalizacji jest taką naturalną ścieżką w tej chwili, bo jeżeli porównujemy sytuację na Śląsku, gdzie jest największa w Polsce liczba zakażeń do sytuacji na Podkarpaciu, gdzie jest najmniejsza, to są to dwa różne światy pod względem epidemicznym — stwierdził minister zdrowia w Radio Zet.

Przedstawiając plan znoszenia obostrzeń szef resortu zdrowia powiedział, że priorytetem jest przywrócenie edukacji, a więc powrót do szkół klas I–III. Potem odmrażane będą usługi (m.in. branża beauty), handel wielkopowierzchniowy, hotele, a na końcu restauracje i siłownie. Według szefa Ministerstwa Zdrowia większego luzowania obostrzeń należy spodziewać się bliżej przełomu maja i czerwca.

Dziś ma się odbyć konferencja, na której mają zostać ogłoszone decyzje, co do ewentualnego ograniczenia restrykcji. Jak zaznaczył rzecznik ministra zdrowia Wojciech Andrusiewicz, pod uwagę brana będzie zarówno liczba zakażeń, jak i obłożenie łóżek szpitalnych i respiratorów.

Najlepsza sytuacja jest obecnie na Podlasiu, gdzie średnia zakażeń z siedmiu dni na sto tysięcy mieszkańców wynosi 25,44. Tylko nieco gorzej jest na Podkarpaciu (25,02) i na Warmii i Mazurach (26,41). Najtrudniejsza sytuacja nadal jest na Śląsku, gdzie mamy 51,7 zakażeń na sto tysięcy mieszkańców, podczas gdy średnia dla kraju to 39,0.

Czy Warmii i Mazury, które od 26 lutego tkwią w lockdownie, mogą znaleźć się wśród regionów, gdzie w pierwszej kolejności zostaną ograniczone obostrzenia?

Fot. Archiwum W-MW OT

Od poniedziałku 26 kwietnia rozpocznie się rejestracja kolejnych dwóch roczników

— Nadzieja umiera ostatnia, liczę, że się kiedyś spotkamy i wypijemy kawę w ogródku na świeżym powietrzu — mówi Janusz Dzisko, warmińsko-mazurski inspektor sanitarny, dodając. — Trzymając się tych optymistycznych wieści, to powinniśmy być w grupie tych trzech, czterech województw, gdzie luzowanie powinno nastąpić jako pierwsze, oczywiście pod warunkiem, że rzeczywiście będzie to robione w sposób regionalny. W mojej ocenie — jest na to szansa.

JEDNAK WCIĄŻ TRZEBA PAMIĘTAĆ, ŻE W REGIONIE W SZPITALACH PRZEBYWA OBECNIE 854 CHORYCH NA COVID, A 102 CHORYCH PODŁĄCZONYCH JEST DO RESPIRATORÓW.

Wczoraj też szef KPRM Michał Dworczyk przedstawił zmiany w harmonogramie szczepień dotyczące rejestracji kolejnych roczników. Obecny harmonogram obowiązuje do soboty 24 kwietnia. Od poniedziałku 26 kwietnia rozpocznie się rejestracja kolejnych dwóch roczników (osób urodzonych w latach 1974-1975 i które między styczniem a marcem wypełniły formularz chęci zaszczepienia.) Codziennie do 7 maja będą mogły się rejestrować kolejne dwa roczniki. Natomiast w dniach 7 - 9 maja będą mogły rejestrować się codziennie aż trzy roczniki. Tak, by do 10 maja, zgodnie z zapowiedzią premiera, każdy obywatel powyżej 18. roku życia otrzymał e-skierowanie na szczepienie, żeby od 10 maja uruchomić zapisy na szczepienia dla wszystkich chętnych dorosłych Polaków.

JANUSZ DZISKO, WARMIŃSKO-MAZURSKI INSPEKTOR SANITARNY:
Trzymając się tych optymistycznych wieści, to powinniśmy być w grupie tych trzech, czterech województw, gdzie luzowanie powinno nastąpić jako pierwsze

Tymczasem firma AstraZeneca po raz kolejny zapowiedziała zmniejszenie dostaw do Polski, zamiast 268 tysięcy sztuk szczepionki, w tym tygodniu mamy otrzymać 67 tysięcy. W kolejnych tygodniach te dostawy też będą ograniczone, co potwierdził wczoraj minister Dworczyk, zapewniając jednak, że drugie dawki nie są zagrożone,

— Jeśli chodzi o zaplanowane szczepienia, to będziemy starali się zastąpić AstraZenekę zaplanowaną z tych dostaw, innymi szczepionkami — powiedział pełnomocnik rządu ds. szczepień.

Do tej pory w Polsce zostało wykonanych ponad 9 mln szczepień. Już 2,3 mln Polaków jest zaszczepionych dwoma dawkami. Natomiast na Warmii i Mazurach zostało wykonanych 320 tys. szczepień, a 81 tys. a więc prawie 6 proc. mieszkańców regionu jest już zaszczepionych dwoma dawkami.

UE chce do 25 czerwca wprowadzić tzw. paszport covidowy (cyfrowe zaświadczenie), które ułatwiłoby podróżowanie osobom zaszczepionym. Ale nie tylko, bo na wzór Izraela, taki dokument otwierałby przed nimi kina, teatry, stadiony. Wprowadzeniem takiego paszportu szczególnie zainteresowane są kraje basenu śródziemnomorskiego, a więc te, które w dużej mierze żyją z turystyki.

ANDRZEJ MIELNICKI

Średnia zakażeń z 7 dni na 100 tys. mieszkańców

Warmia i Mazury
26,41

Polska
39,0

eprasa.pl ce4f2f6249

Pierwsza ze stu obwodnic

INWESTYCJE || Wczoraj została symbolicznie wybita łopata na budowie obwodnicy Smolajn. To pierwsza ze stu obwodnic, których budowę zapowiedział rząd. Ma być gotowa w październiku przyszłego roku, choć wykonawca nie wyklucza, że będzie to na wiosnę.

W rządowym programie budowy stu obwodnic znalazło się pięć inwestycji na Warmii i Mazurach. Wczoraj ruszyła budowa pierwszej z nich, obwodnicy w Smolajnach w ciągu drogi krajowej nr 51.

Choć obwodnica Smolajn koło Olsztyna to nawet nie dwa kilometry drogi, to jednak symboliczne wybicie łopaty pod jej budowę, spotkało się z wielkim zainteresowaniem, przyciągnęło wielu ważnych gości. Może dlatego, że jest to pierwsza z całego rządowego programu obwodnica, której budowa właśnie się zaczęła.

Fot. Andrzej Mielnicki

Symbolicznie wybita łopata na budowie obwodnicy Smolajn

— Cieszę się bardzo z tego momentu, ale myślę, że tak samo cieszą, a może jeszcze bardziej mieszkańcy Smolajn, Dobrego Miasta i wszyscy, którzy na co dzień podróżują drogą 51 — podkreślił obecny na uroczystości wiceminister infrastruktury Rafał Weber.

Jak mówił wiceminister, rządowy program budowy stu obwodnic ma na celu likwidację wąskich gardeł, udrożnienie komunikacyjne wszystkich regionów.

Wiceminister Weber, zapowiedział też przyspieszenie prac nad obwodnicą Dobrego Miasta, która jest obecnie w załączniku do programu budowy stu obwodnic.

— Wiem też, że potrzebna jest również obwodnica Dobrego Miasta — podkreślił wiceminister Weber. — Myślę, że ten problem również przez rząd PiS zostanie rozwiązany. Wskazywał na ten problem burmistrz Dobrego Miasta. Jestem przekonany, że współpracując z władzami samorządu Dobrego Miasta, wspólnymi siłami doprowadzimy do tego, że ta obwodnica również zostanie zrealizowana.

Wicewojewoda Sławomir Sadowski wskazał na poprawę bezpieczeństwa dzięki nowej inwestycji.

— Obwodnica wyprowadzi ruch tranzytowy z tej okolicy — mówił wicewojewoda Sadowski. — To pierwsza ze stu obwodnic, które mają być budowane w ramach rządowego programu. To ważne, że Warmia inauguruje ten program. To się liczy, ale będą też inne obwodnice w regionie, którego będą realizowane w ramach programu stu obwodnic.

Chodzi tu o obwodnice Pisza, Szczytna, Gąsek oraz Olsztyna wraz z obwodnicą Dywit. I o budowę, jak najszybciej właśnie obwodnicy Dywit, jak też Dobrego Miasta, jako tych wąskich gardeł na drodze 51 apelowali wczoraj do wiceministra samorządowcy z Warmii, którzy byli na uroczystości. W planach budowa obwodnicy Olsztyna i Dywit wraz z modernizacją odcinka drogi 51 przez Las Miejski jest przewidziane na lata 2026-30.

Natomiast w obecnym programie budowy stu obwodnic do 2030 roku, który niedawno zatwierdził rząd, nie ma obwodnicy Dobrego Miasta. Ta obwodnica jak też obwodnice Bartoszyc i Braniewa są na liście rezerwowej. Inwestycje te będą mogły zostać zrealizowane, jeśli uda się uzyskać oszczędności po przetargach oszczędności i w wyniku rozliczeń inwestycji ujętych na liście podstawowej.

— Kolejną obwodnicą w naszych planach jest obwodnica Gąsek — powiedział wczoraj Mirosław Nicewicz, dyrektor olsztyńskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. — Tu przetarg na realizację tego zadania zamierzamy ogłosić pod koniec przyszłego roku. I zrealizować inwestycję w systemie „projektuj i buduj" 3-4 lata później. Natomiast na przełomie maja i czerwca tego roku, a więc niebawem powinniśmy podpisać umowy na prace projektowe dla kolejnych trzech obwodnic: Olsztyna z Dywitami, Szczytna i Pisza. Program budowy stu obwodnic to duża szansa rozwoju dla całego regionu, ale także realna poprawa warunków ruchu, bezpieczeństwa i komfortu jazdy.

DROGOWCY OTWORZYLI JUŻ OFERTY, KTÓRE WPŁYNĘŁY NA PRZETARGI NA TE TRZY OBWODNICE, ALE JEDNA Z FIRM, KTÓRA KTÓRA ZOSTAŁA WYKLUCZONA Z TYCH PRZETARGÓW ZŁOŻYŁA ODWOŁANIE DO KRAJOWEJ IZBY ODWOŁAWCZEJ. DLATEGO TEŻ DO CZASU DECYZJI KIO NIE MOŻNA WYBRAĆ FIRMY, KTÓRA WYKONA PRACE PROJEKTOWE OBWODNIC.

Obwodnica Smolajn ma mieć 1,76 km długości i być gotowa w październiku 2022 roku. Dariusz Blocher, prezes firmy Budimex, która realizuje inwestycję wartą 26 mln zł powiedział, że obwodnica wraz z dużym rondem, pełną infrastrukturą, ciągiem pieszo-rowerowym, może zostać oddana do użytku wcześniej.

— Jak archeolodzy nam zezwolą i pogoda będzie dobra, to na wiosnę przeszłego roku powinniśmy tę drogą oddać kierowcom i mieszkańcom do użytkowania — podkreślił prezes Blocher .

Symboliczne wybicie łopaty pod budowę obwodnicy zbiegło się akurat z ogłoszonym przez drogowców przetargiem na budowę kolejnego odcinka drogi 51, tym razem Smolajny — Kosyń, który będzie łączył się z obwodnicą Smolajn.

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl ce4f2f6249

Sędzia Paweł Juszczyszyn kontra prezes Maciej Nawacki

PRAWO || Sędziowski łańcuch, symbol prawa do orzekania, nadal leży na biurku sędziego Pawła Juszczyszyna. Szef sędziego, prezes Maciej Nawacki, tłumaczy, dlaczego nie dopuszcza do pracy sędziego. Wczoraj pełnomocnik sędziego Pawła Juszczyszyna, prof. Michał Romanowski, wysłał wniosek o egzekucję postanowienia sądu w Bydgoszczy.

Przypomnijmy. Sędzia Paweł Juszczyszyn w poniedziałek stawił się do pracy. Mimo wyroku Sądu Rejonowego w Bydgoszczy, który nakazuje jego przywrócenie, nie mógł podjąć swoich obowiązków. We wtorek również przyszedł do sądu i też nie mógł wykonywać obowiązków sędziego. Jego pełnomocnik złożył wniosek egzekucyjny w Warszawie, żeby wyegzekwować jego powrót do pracy.

SĘDZIA, ROZMAWIAJĄC Z DZIENNIKARZEM „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ", W SWOIM GABINECIE W MACIERZYSTYM WYDZIALE CYWILNYM SĄDU REJONOWEGO W OLSZTYNIE NIE MOŻE UKRYĆ OBURZENIA NA, JEGO ZDANIEM, ŁAMANIE PRAWA PRZEZ PREZESA SĄDU, KTÓREMU PODLEGA.

Sędzia z szacunkiem kładzie na stole swoją togę, a na niej łańcuch sędziowski. Toga ze swoim fioletem symbolizuje powściągliwość i neutralność. Łańcuch z orłem w koronie to symbol prawa do orzekania w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

Już od roku, nie może założyć jednego i drugiego. Zabrania mu tego decyzja Izby Dyscyplinarnej Sądu Najwyższego. Sęk w tym, że sędzia Juszczyszyn, jak część środowiska sędziowskiego, nie uznaje prawa tej izby do ferowania orzeczeń i wyroków, bo uważa ja za upolitycznioną. Przez próby negowania zmian w ustroju sądownictwa w Polsce wprowadzone przez obecną władzę, sędzia doczekał się poważnych kłopotów.

Już ponad rok temu został zawieszony w swoim prawie do orzekania, a jego pensję ograniczono do 60 procent dotychczasowych poborów. Po roku składania pism o przywrócenie do pracy sędzia doczekał się wyroku w swojej sprawie. Wydał go nie Sąd Okręgowy, w którym jest zatrudniony, a sąd w Bydgoszczy.

Fot. Stanisław Kryściński

Prezes Sądu Rejonowego w Olsztynie sędzia Maciej Nawacki tłumaczy, dlaczego nie pozwala sędziemu Juszczyszynowi wrócić do orzekania w sądzie

Fot. Stanisław Kryściński

Sędzia Paweł Juszczyszyn nadal nie może założyć łańcucha sędziowskiego i orzekać w sądzie, bo prezes sądu mu na to nie pozwala

Sędzia Juszczyszyn domagał się zabezpieczenia swojego roszczenia o przywrócenie do pracy. I dostał je. Bydgoski sąd, z jednej strony przychylił się do opinii sędziego Pawła Juszczyszyna, że Izba Dyscyplinarna SN, która go zawiesiła, nie może orzekać, a z drugiej strony nakazał przełożonemu sędziego „niezwłocznie" przywrócić go do pracy.

— JAK WIDAĆ, NIE MOGĘ ZALOGOWAĆ SIĘ DO SYSTEMU SĄDU, NADAL NIE JESTEM BRANY POD UWAGĘ W LOSOWANIU SPRAW. JEDYNE, CO MOGĘ, TO PRZYJŚĆ DO GABINETU, CHODZIĆ PO KORYTARZACH I WŁĄCZYĆ KOMPUTER. NIC WIĘCEJ.

TAK WYGLĄDA REALIZACJA POSTANOWIENIA SĄDU REJONOWEGO W BYDGOSZCZY — MÓWI SĘDZIA PAWEŁ JUSZCZYSZYN.

Sędziemu nie pomógł na razie ani bydgoski sąd, ani solidaryzujące się z nim oświadczenia sędziów z jego macierzystego sądu, ani pikieta działaczy KOD pod olsztyńskim Sądem Rejonowym. Jednak Paweł Juszczyszyn nie zamierza się poddawać. We wtorek jego pełnomocnik prof. Michał Romanowski wysłał wniosek o egzekucję postanowienia sądu w Bydgoszczy.

— Ponieważ prezes Nawacki nie zrealizował tego postanowienia i publicznie zapowiedział, że go nie zrealizuje, domagamy się ukarania go grzywną w maksymalnej wysokości 15 tys. zł — poinformował nas sędzia Juszczyszyn. — Może to pomoże zrealizować postanowienie sądu — dodał.

Tu jednak zaczyna się różnica w interpretacjach. W postanowieniu bydgoskiego sądu jest określone, że przywrócenie dotyczy czasu sporu sądowego między pracownikiem i pracodawcą, a ten formalnie się jeszcze nie rozpoczął.

— TO MOŻNA WYRYSOWAĆ W PROSTY SPOSÓB NA KARTCE, ŻEBY LEPIEJ ZROZUMIEĆ. SĄD Z BYDGOSZCZY WYDAŁ POSTANOWIENIE 14 KWIETNIA. DAŁ SĘDZIEMU JUSZCZYSZYNOWI DWA TYGODNIE NA WSZCZĘCIE SPRAW I ORZEKŁ ZABEZPIECZENIE JEGO PRAW NA CZAS TYCH SPRAW. JEŚLI SĘDZIA ICH NIE ROZPOCZNIE DO TEJ DATY, POSTANOWIENIE TRACI MOC. TERAZ NIE MA MOWY O JEGO OBOWIĄZYWANIU — STWIERDZA KATEGORYCZNIE SĘDZIA MACIEJ NAWACKI.

Prezes sądu zdaje się też nie przejmować zbytnio wnioskiem o egzekucję i grożeniem mu grzywną w wysokości 15 tys. złotych. Siedząc spokojnie w swoim gabinecie, tłumaczy, dlaczego nie zamierza przywrócić swojego niepokornego podwładnego do obowiązków sędziego.

— Żyjemy w Polsce. I obowiązuje nas polskie prawo. W sądach jest hierarchia. Sąd Najwyższy jest wyżej od Sądu Rejonowego w Bydgoszczy. I to, że tam sędziowie nie uznają Izby Dyscyplinarnej świadczy o nich, a nie o Izbie Dyscyplinarnej, która jest oficjalnym organem państwa — mówi prezes Maciej Nawacki — To tak, jakby komuś nie podobał się wynik wyborów i prezydent, więc nie uznawałby jego wyboru i decyzji. Prawo jest prawem. Dotyczy też sędziów — konkluduje szef Sądu Rejonowego w Olsztynie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl ce4f2f6249

Protest mieszkańców: zmiany nie są możliwe

KONFLIKT || Planowana lokalizacja nowego mostu w Nowakowie pod Elblągiem budzi niezadowolenie jego mieszkańców, którzy wysłali w tej sprawie pismo protestacyjne do Urzędu Morskiego w Gdyni. Jaka jest odpowiedź urzędu?

Przypomnijmy: mieszkańcy Nowakowa nie są przeciwni samej inwestycji. Nie zgadzają się jednak z zaprojektowaną lokalizacją. Nowy most obrotowy ma zastąpić istniejący most pontonowy, a nowo wybudowaną drogą będą jeździły, jak twierdzą mieszkańcy, 40-tonowe ciężarówki, co znacznie utrudni im życie.

— Protest części mieszkańców wsi Nowakowo, który wpłynął do naszego urzędu, tak jak każde tego rodzaju pismo poddany został wnikliwemu rozpatrzeniu pod kątem możliwości realizacji zawartych w nim postulatów na obecnym etapie realizacji inwestycji — wyjaśnia Magdalena Kierzkowska, rzecznik prasowy Urzędu Morskiego w Gdyni.

Jak zauważa rzeczniczka, przed przystąpieniem do realizacji tego przedsięwzięcia wykonano szereg analiz. — W październiku 2017 r. odbyło się również spotkanie z mieszkańcami wsi Nowakowo w sprawie umocnienia brzegów oraz lokalizacji nowego mostu — tłumaczy Kierzkowska. — Pierwsze propozycje rozwiązania usunięcia kolizji projektowanego toru wodnego z istniejącą drogą powiatową nr 1100N wykonywano w 2017 r. na zlecenie Zarządu Dróg Powiatowych w Pasłęku. Niestety, z uwagi na stan zaawansowania inwestycji, w tym również okoliczność, że w postępowaniu przetargowym zostały złożone oferty i dokonano wyboru wykonawcy robót, nie jest obecnie możliwe uwzględnienie postulatów zawartych w piśmie.

Jak dodaje Magdalena Kierzkowska, inwestor zobliguje wykonawcę oraz nadzór, aby wykonywanie robót odbywało się z jak najmniejszym obciążeniem dla mieszkańców.

Fot. Ryszard Biel

Istniejący most pontonowy w Nowakowie ma być zastąpiony nowym mostem obrotowym

— Z uwagi na fakt toczącego się postępowania administracyjnego (odwołanie złożone przez trzech mieszkańców od decyzji Wojewody Pomorskiego zezwalającej na inwestycję w części województwa warmińsko-mazurskiego), zgodnie z kodeksem postępowania administracyjnego, pismo protestacyjne zostało przekazane do organu rozpatrującego odwołanie.

Głos w tej sprawie zabrał również senator Jerzy Wcisła. — Z mojego punktu widzenia nie jest problemem, jaki wariant wybrano, tylko, w jaki sposób doszło do tego wyboru — mówił. — Mieszkańcy twierdzą, że w tej sprawie odbyło się jedno spotkanie z mieszkańcami, na którym nie przedstawiono żadnego wariantu, tylko mówiono o tym, że będzie budowana przeprawa mostowa.

Senator nie przyjmuje do wiadomości faktu, że jeżeli nie rozpoczęto inwestycji, nie można dokonać korekty. — Jeśli tak twierdzi Urząd Morski, to przyznaje się do tego, że nie rozmawiano z mieszkańcami, nie znano ich poglądów i bez konsultacji narzucono im rozwiązanie mówi. K

Masowy punkt szczepień w Elblągu gotowy

Jak informuje Urząd Miejski w Elblągu, zakończyły się prace przy budowie infrastruktury Punktu Szczepień Powszechnych w Hali Sportowo-Widowiskowej. Jednak punkt nie rozpoczął, zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami, szczepień. Dlaczego?

Łukasz Mierzejewski z biura prasowego Urzędu Miasta w Elblągu wyjaśnia, że pilotażowe punkty — po jednym w każdym województwie — zostały uruchomione już w poniedziałek lub we wtorek. — Elbląg nie znalazł się na liście punktów pilotażowych, a więc tak jak w innych miastach i powiatach czeka na ostateczne decyzje rządowe w sprawie daty uruchomienia kolejnych punktów — dodaje Mierzejewski. — Kiedy tylko ogłoszona zostanie decyzja o ich otwarciu, elbląski punkt będzie mógł rozpocząć rejestrację i szczepienia.

W Punkcie Szczepień Powszechnych przy al. Grunwaldzkiej przygotowane zostały już boksy, gdzie odbywać się będą szczepienia, zaplanowano pomieszczenia gospodarcze i dla personelu, a także poczekalnie dla osób zaszczepionych i co niezwykle istotne zaplanowane i oznakowane zostały wejścia i wyjścia do budynku tak, aby sprawnie i bez zbędnego zagęszczenia przyjmować chętnych na szczepienia. Zbudowana została też niezbędna infrastruktura teleinformatyczna. W tej chwili szkolony jest personel i obsługa samej hali.

Zgodnie z założeniami Punkt Szczepień Powszechnych ma być czynny od poniedziałku do piątku i szczepić tygodniowo około dwa i pół tysiąca elblążan.

Opozycja nie zgadza się z tym, w jaki sposób rząd organizuje szczepienia. W tej sprawie w poniedziałek (19 kwietnia) zwołano konferencję. — Majówkę musimy spędzać w domach, a przynajmniej w sporych obostrzeniach — mówiła posłanka Elżbieta Gelert. — Wszystko dlatego, że nadal nie jesteśmy wyszczepieni. Naokoło ciągle słyszy się o tym, jakie to ważne. Władze Elbląga przygotowały się do masowego punktu szczepień, który miał zostać uruchomiony 19 kwietnia. Niestety tak się nie stało, bo szczepionki nie przyszły do nas w takiej ilości, aby móc ten punkt uruchomić. Szczepimy się więc nadal tylko w punkcie zorganizowanym w bursie przy ul. Komeńskiego, gdzie przyjeżdżają mieszkańcy Elbląga i okolic. Szczepić tu można około 200 osób dziennie.

Głos w tej sprawie zabrał również senator Jerzy Wcisła. — Gdy szczepionki dotarły do naszego kraju, to okazuje się, że ponad dwóch milionów z nich nie można wykorzystać. To przekłada się na liczbę zgonów. Ile jeszcze osób musi umrzeć? W Elblągu jest przygotowany masowy punkt szczepień. Nie jest on jednak uruchomiony tak jak i kilkaset innych masowych punktów szczepień w Polsce. Dlaczego? Dlatego, że PiS nie chce się dzielić z samorządami odpowiedzialnością za nasz kraj — podkreślał senator.

— Domagamy się, aby te masowe punkty zostały uruchomione natychmiast — dodawał senator. — Jeśli słyszę, że w krótkim czasie ma dotrzeć do Polski 4,5 mln szczepionek, to one nie mają dotrzeć do magazynów, ale do ludzi. Polacy muszą mieć łatwy dostęp do rejestracji, bo obecny system nie zdaje egzaminu. Jeszcze raz apelujemy o uruchomienie masowych punktów szczepień. K

eprasa.pl ce4f2f6249

Posprzątają i zatańczą dla Ziemi

EKOLOGIA || W Olsztynie będzie można obchodzić Dzień Ziemi (przypada w czwartek 22 kwietnia) na różne sposoby. Jedni zachęcają do malowania eko-kamieni i wyjątkowych spacerów z reklamówkami. Inni zapraszają do przyłączenia się do tanecznego flash moba. Będzie się działo.

Facebookowa grupa Olsztyńskie Kamyki specjalnie organizuje się na Dzień Ziemi. Zaprasza na „szczególne" kamykowe spacery. „Szczególne", bo tym będę się różnić od dotychczasowych, że od 22 do 25 kwietnia jej administratorzy zachęcają, by na spacer — oprócz własnoręcznie pomalowanych kamieni — wziąć ze sobą również reklamówki.

— Każdy, kto ma w sobie choć odrobinę wrażliwości, widzi, jak ten nasz świat jest straszliwie zaśmiecony. I nie trzeba wcale spoglądać daleko, przeważnie wystarczy wyjść przed blok czy na najbliższy skwer, by to zauważyć. Nasza grupa rośnie w siłę. Codziennie wielu olsztynian przyłącza się do wspólnej zabawy. Dlaczego przy okazji nie można byłoby zrobić czegoś dobrego?— opisuje Anna Wałukanis, administratorka grupy.

Co dokładnie? Inicjatorka ekologicznej akcji „Kamyki dla ziemi" (akcja pod tym hasłem do znalezienie na Facebooku) prosi teraz o przygotowanie kamieni o tematyce eko. Może to być jakaś roślina z ekologicznym hasłem, itp. Pomysłów jest wiele. — Kamień można przyozdobić znaczkami recyklingowymi, które będą zachęcały do segregacji śmieci, na kamieniu możemy namalować też naszą planetę — zachęca olsztynianka.

Przepis na dobrą ekologiczną zabawę jest prosty: idź na spacer, zbierz zauważone śmieci i zostaw tam ten piękniejszy ślad z przesłaniem w postaci swojego pięknego, własnoręcznie namalowanego eko-kamienia.

Kto go znajdzie – zawsze choć przez chwilę zastanowi się nad sobą i środowiskiem, w którym żyje. Możesz też zawsze zrobić zdjęcia i zamieścić je na grupie, motywując innych.

— To będzie taka ciekawa wymiana: zabierasz brudne śmieci, zostawiasz coś tak naturalnego jak kamień, który może nieść jakąś opowieść, skłonić kogoś do refleksji. I nie chodzi o to, by

Fot. Wolfgan Fotociński

Beata Kulgajuk zaprasza na taneczny flash mob „TańczyMy dla Ziemi"

Fot. Marta Markuszewska

Przygotuj eko-kamyki dla Ziemi, nie zapomnij o zebraniu śmieci

popadać w skrajności i czuć się w obowiązku zbierania wielkich ilości nieczystości. W tym momencie na grupie jest ponad 1300 osób. Gdyby każdy zebrał choć małą reklamówkę śmieci, razem zrobilibyśmy ogromny krok. A ile pięknych kamieni byśmy w zamian wypuścili w świat. Naprawdę warto się do nas przyłączyć — zachęca pani Anna.

Z kolei inny pomysł ma pani Beata. — Mój znajomy Łukasz Wójcicki, z którym od jakiegoś czasu współpracuję przy różnych wydarzeniach zadzwonił z zapytaniem, czy może Olsztyn też miałby ochotę potańczyć dla Ziemi. Bardzo mi się ta idea spodobała, wciąż podkreślam, że trochę za mało w nas radości i spontaniczności, nasze ulice — zwłaszcza ostatnio — są wyjątkowo smutne i szare, więc na przeniesienie pomysłu do nas, nie trzeba było mnie długo namawiać — mówi Beata Kulgajuk, olsztyńska tancerka i choreografka, koordynatorka wydarzenia. To już nie pierwsze wydarzenie tego typu, w którym będzie uczestniczyła dziewczyna. W październiku można było ją i jej przyjaciół z Olsztyńskiego Teatru Ulicznego spotkać tańczących pod olsztyńską Sceną Staromiejską, z głośnika leciało „Się poruszam" Voo Voo. W Olsztynie dużo się wtedy działo. Były protesty uliczne, a uliczkami w specjalnie zorganizowanym spacerze przechadzały się i przedstawiały swoją twórczość „Półkowniczki" — grupa olsztyńskich literatek.

— My też w jakiś sposób chcieliśmy zamanifestować wtedy swoją wolność. Wtedy było to takie nasze wydarzenie „ wewnętrzne" i miało troszkę inny wydźwięk niż teraz, bo teraz tańczymy dla Ziemi i zapraszamy wszystkich — opisuje tancerka. Wtedy Voo Voo z jednego głośnika, teraz playlista ze Spotify odtwarzana np. na słuchawkach lub swoim własnym małym prywatnym głośniku. Beata do wczoraj zbierała pomysły, teraz tworzy listę kilkunastu utworów, które połączą tańczących. — Lada chwila ją udostępnię. To nie będzie tak, że będzie jeden głośnik, z którego będzie leciała muzyka i wszyscy mają do niej w tym samym momencie tak samo tańczyć. Wydarzenie nie będzie jakoś specjalnie animowane. Każdy, kto ma ochotę, może przyjść w czwartek o godzinie 16 pod ratusz ze swoim odtwarzaczem, stanąć w bezpiecznej odległości od innych i może tańczyć, jak tylko chce. Jeśli wszyscy przyjdą ze słuchawkami, wyjdzie z tego takie małe „silent disco" — mówi Klugajuk. — Wychodzi na to, że wspólna muzyka i wspólny — choć koniecznie w pewnym oddaleniu — i u każdego inny taniec — będzie tylko pewnego rodzaju wspólnym zarysem, wyrazem wspólnej idei ochrony przyrody, dla której zbiorą się tańczący.

Do wydarzenia „TańczMy dla Ziemi – flash mob" na Facebooku dołączają też inne miasta. Na liście oprócz Warszawy i Olsztyna są w tym momencie Poznań i Piła. W tych dwóch ostatnich wydarzenie będzie miało charakter on-line — ktoś nagra taneczny filmik, udostępni zapraszając do tego innych. Beata zdecydowała się jednak na działanie w realu.

— Wszyscy jesteśmy już bardzo zmęczeni robieniem wszystkiego w sieci. Siedzimy pozamykani w czterech ścianach niemal od roku. Mamy tańczyć dla ziemi, a czasem już zapominamy, jak ta ziemia tak naprawdę wygląda. Nie podróżujemy, oddychamy przez maski. Pogoda robi się piękna i szkoda życia na siedzenie przed szklanym ekranem. Taniec to także interakcja z innymi, jakiś rodzaj uważności na drugiego człowieka. Chcę o tym przypominać — opisuje.

Oczywiście podczas happeningu każdy musi pamiętać o obowiązującym dystansie i innych zasadach. — Maseczki i dystans minimum dwóch metrów tańczących od siebie będzie obowiązkowy — zastrzega organizatorka. — Mam nadzieję, że pokażemy, że i w reżimie sanitarnym można się dobrze bawić — dodaje.

Mimo wymaganego dystansu uczestnicy mogą zrobić jeszcze coś, by poczuć się podczas tańca wspólnotą – podobnie ubrać.

— W Warszawie Łukasz namawia, by ubrać się na zielono. Napisał nawet, że interpretacja tej zieleni może być dowolna „od zielonej maseczki po kompletne drzewo". Ja postulowałabym bardziej za „ziemistymi" kolorami, takimi jak brązy i bordo. Ale tak naprawdę, każdy może ubrać się jak chce, byle mu było wygodnie i dobrze się czuł — jak będziesz na niebiesko, to możesz być oceanem, który pokrywa przecież większą część naszej planety, a jak na czerwono — to kwiatem. Liczy się dobra wspólna zabawa i głośne zamanifestowanie: dbajmy o planetę, mamy ją tylko jedną — podkreśla.

AGNIESZKA POROWSKA

eprasa.pl ce4f2f6249

W Giżycku parkowanie w płatnej strefie

PIENIĄDZE || Od 1 maja do 30 września w Giżycku będzie obowiązywała Sezonowa Strefa Płatnego Parkowania i Miejskich Płatnych Parkingów. Będzie to pierwszy taki sezon, bo dotychczas latem działał tylko jeden miejski płatny parking.

W strefie płatnego parkowania znalazły się główne ulice w centrum Giżycka: Nadbrzeżna, Olsztyńska, Unii Europejskiej, gen. Zajączka, plac Grunwaldzki, Warszawska, Żeglarska, Kętrzyńskiego. Natomiast płatne parkingi znajdują się głównie w pobliżu wejść na miejską plażę, molo i do portu przy ulicach: Kolejowej, Szantowej, Róży Wiatrów, Dąbrowskiego oraz w centrum miasta za kościołem ewangelickim.

– UREGULOWANIE DOSTĘPNOŚCI DO MIEJSC PARKINGOWYCH I ZWIĘKSZENIE ROTACJI NA PARKINGACH W CENTRUM BYŁ WIELOKROTNIE PORUSZANY PRZEZ MIESZKAŃCÓW – INFORMUJE WOJCIECH KAROL IWASZKIEWICZ, BURMISTRZ GIŻYCKA.

– O takie rozwiązanie, które funkcjonuje w wielu miastach, postulowali także lokalni przedsiębiorcy. W założeniach pierwotnych strefa płatnego parkowania miała funkcjonować całorocznie. W grudniu 2019

Fot. Renata Szczepanik

Od 1 maja w centrum Giżycka trzeba będzie płacić za parkowanie

roku Rada Miejska w Giżycku podjęła uchwałę w sprawie ustalenia całorocznej strefy płatnego parkowania. Po podjęciu uchwały wytworzyła się szeroka dyskusja społeczna i temat ponownie stał się przedmiotem obrad Rady Miejskiej. Po pracy na komisjach radni postanowili ograniczyć funkcjonowanie Strefy Płatnego Parkowania do sezonu letniego od 1 maja do 30 września każdego roku.

Jak informuje burmistrz, wynagrodzenie operatora będzie stanowiło 48,85 proc. faktycznych przychodów finansowych. Dochody wygenerowane przez strefę będą w porozumieniu z samorządem powiatowym przeznaczane na remonty i bieżące utrzymanie dróg w Giżycku. Serwis i utrzymanie parkometrów leży po stronie operatora — firmy City Parking Group S.A.

— Zawsze byłem za płatnymi parkingami w mieście, szczególnie latem, gdy w Giżycku jest mnóstwo turystów, którzy parkują przy bankach, urzędach, sklepach blokując miejsce parkingowe mieszkańcom – mówi Grzegorz Witkowski, mieszkaniec i lokalny przedsiębiorca. – Ponadto w jakimś stopniu ograniczy to parkowanie pracowników tych instytucji przed apteką, bankiem czy firmą. Wielokrotnie zdarzało się, że parkują swoje auta, zajmując co najmniej dwa miejsca dla klientów. Poza tym większość miast turystycznych już dawno wprowadziła płatne parkingi i strefy. W Giżycku będzie to pierwszy taki sezon. Każda złotówka, która wpadnie do budżetu przyda się na naprawę ulic w mieście.

Płatności będzie można realizować poprzez aplikacje mobilne (CityParkApp, ePARK, moBilet, mPay, Pango), gotówką oraz kartą płatniczą w wybranych parkomatach, które pojawią się w każdej płatnej strefie i parkingu. W Sezonowej Strefie Płatnego Parkowania pobór opłat będzie odbywał się w dni robocze od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00. – 20.00. Natomiast na obszarze Miejskich Płatnych Parkingów pobór opłat obowiązuje przez 7 dni w tygodniu w godz. 8.00. – 20.00.

Za pozostawienie auta w strefie czy na parkingu zapłacimy jednorazowo od 1 zł za 30 minut do 20 zł przy stawce całodniowej. Posiadacze Giżyckiej Karty Mieszkańca mogą liczyć na bonus w miesięcznym abonamencie, który mogą wykupić za 20 zł. Natomiast karta abonamentowa dla mieszkańców płatnej strefy wynosi 1 zł miesięcznie i dotyczy tylko ulicy, przy której właściciel auta jest zameldowany. Nie obejmuje ona płatnych parkingów. Biuro operatora strefy będzie mieścić się na ul. Warszawskiej 7 (wejście od ul. Kętrzyńskiego).

RENATA SZCZEPANIK

STAWKI OPŁAT

Opłaty jednorazowe
do 30 minut parkowania – 1,00 zł
za 1 godzinę parkowania – 2,00 zł
za 2 godzinę parkowania – 2,40 zł
za 3 godzinę parkowania – 2,80 zł
za 4 i każdą następną godzinę parkowania – 2,00 zł
Karta abonamentowa dla mieszkańca strefy – 1,00 zł/miesiąc dotyczy jednej ulicy przy której dana osoba jest zameldowana

Będzie bezpieczniej na przejściach?

Powiat olsztyński chce wybudować 25 przejść dla pieszych w gminach Olsztynek, Purda, Biskupiec, Stawiguda i Gietrzwałd. Środki na inwestycje miałyby pochodzić przede wszystkim z budżetu państwa, pokrycie wkładu własnego deklaruje sam powiat oraz gminy, na których terenie inwestycje byłyby realizowane.

– Złożyliśmy aż 18 wniosków o dofinansowanie w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, a ich całkowita wartość to ponad 5 mln zł – mówi Andrzej Abako, starosta olsztyński. – Przejścia zostały wytypowane na podstawie zestawień przedstawionych przez poszczególne samorządy gminne. Gminy objęte wnioskami o dofinansowanie zadeklarowały również współfinansowanie zadań, z czego bardzo się cieszymy, bo dzięki takiej współpracy możemy podnieść poziom bezpieczeństwa i poprawić komfort życia większej liczbie mieszkańców.

Projekty zakładają m.in.: wykonanie dojść do przejść z zastosowaniem rozwiązań dla osób niewidomych (płytki typu STOP), ich oświetlenie i właściwe oznakowanie poziome i pionowe. Remont obejmowałby również remont nawierzchni dróg w zasięgu oddziaływania przejść.

Łączna pula środków przeznaczonych w Funduszu na dofinansowanie zadań w obszarze oddziaływania przejść dla pieszych w województwie warmińsko-mazurskim wynosi 32,2 mln zł. W tym na zadania powiatowe i gminne jest po ponad 16 mln zł. Maksymalny poziom dofinansowania może wynieść do 80 proc. kosztów kwalifikowanych zadania, przy czym wysokość dofinansowania dla jednego przejścia nie może przekroczyć 200 tys. zł.

ŹRÓDŁO: POWIAT OLSZTYŃSKI

29821otbr

eprasa.pl ce4f2f6249

Warto walczyć o życie i marzenia

RODZINA || Pani Irena to kobieta, która w swoim życiu wiele przeszła. Nigdy jednak się nie poddała. Udowadnia, że ani mąż alkoholik, ani choroba nie muszą być ostatecznym wyrokiem. Pokazuje, że warto walczyć o każdy dzień życia. Dla swoich dzieci, wnuczek i po to, by spełniać marzenia.

Życie szykuje nam wiele niespodzianek. Nie wszystko układa się nam tak, jak byśmy tego chcieli — opowiada pani Irena. — Kiedy człowiek dorasta, marzy o dobrej pracy, wielkiej miłości i szczęśliwej rodzinie. Marzenia nie zawsze się ziszczają, ale każdy z nas pragnie się do nich przybliżyć. Tylko czasem droga życia jest bardzo wyboista i trudna. Przekonałam się o tym na własnej skórze.

Pani Irena ma dziś 63 lata, pochodzi z powiatu szczycieńskiego. Urodziła się jak siódme dziecko w rodzinie. Było w nim biednie, ale zawsze czysto, jedzenia ne brakowało, a przede wszystkim dom rodzinny był przepełniony miłością. Rodzice się bardzo kochali, szanowali, a w trudnych chwilach byli dla siebie ogromnym wsparciem. To właśnie był ideał rodziny, o jakim pani Irena zawsze marzyła... I taką rodzinę w przyszłości chciała stworzyć. Od młodych lat pracowała ciężko fizycznie, męża poznała podczas jednej z zabaw zakładowych. Zakochali się w sobie i pobrali. Na świat przyszła trójka dzieci: Krzysztof, Małgosia i Piotr. I, jak często bywa, pierwsze lata wspólnego życia może zaliczyć do szczęśliwych. Potem jednak mąż zaczął nadużywać alkoholu i stosować przemoc fizyczną.

— TRUDNO BYŁO MI PRZYZNAĆ SIĘ PRZED SOBĄ SAMĄ, ŻE MĄŻ JEST PO PROSTU ALKOHOLIKIEM — MÓWI. — POCZĄTKOWO WSZYSTKO UKRYWAŁAM, UDAWAŁAM PRZED DZIEĆMI, RODZINĄ I ZNAJOMYMI, ŻE JESTEŚMY WSPANIAŁĄ RODZINĄ, A SINIAKI NA TWARZY POCHODZĄ Z MOJEJ NIEUWAGI.

Kiedy tylko mąż przez kilka dni nie pił, wierzyłam, że będzie dobrze... Niestety, chwile spokoju i miłości

fot. Arch. prywatne

Pani Irena: Nie wszystko układa się nam tak, jak byśmy tego chcieli

były coraz krótsze. Przez wiele lat żyliśmy w tym koszmarze. Rodzice pomagali mi wychować dzieci, bo ja musiałam zarobić na życie. Mój mąż pił, bił i wyzywał. Taka gehenna trwała kilkanaście lat. Dzieci żyły w ciągłym strachu. Bały się kolejnych awantur w domu, kiedy mąż wracał do domu pijany, szybko kładły się spać, by go nie zdenerwować. Nie miały możliwości przyprowadzać znajomych, bo pijany ojciec potrafił wygnać z domu ich gości. Po latach dawanych mężowi wielokrotnie szans podjęłam ostateczną decyzję. Rozwód i orzeczona przez sąd eksmisja męża były już tylko formalnością. Gdyby nie dzieci, pewnie wciąż bym się wahała... Ale ich łzy, nieprzespane noce i lęk przed pijanym ojcem, pozbawiły mnie już uczuć do tego człowieka.

Lata życia w nerwach i w ciągłym stresie odbiły się bardzo na zdrowiu kobiety. Po jednej z domowych awantur pani Irena doznała wylewu. Jako 52-letnia kobieta stała się rencistką. Nie załamała się. Miała dzieci, które jej bardzo potrzebowały. To dla nich każdego dnia wstawała z łóżka i walczyła z niepełnosprawnością.

— NA SZCZĘŚCIE MIAŁAM OPARCIE W DZIECIACH. SĄ MOJĄ DUMĄ — TŁUMACZY. — DZIECI SKOŃCZYŁY SZKOŁY, MŁODSZY SYN POSZEDŁ NA STUDIA, STARSZY DO PRACY, A CÓRKA ZNALAZŁA PRACĘ W NIEMCZECH I WYSZŁA TAM ZA MĄŻ. CZĘSTO JEŹDZIŁAM DO NIEJ W ODWIEDZINY, A KIEDY URODZIŁA DZIECKO, POJECHAŁAM DO NIEJ NA DŁUŻEJ, BY POMÓC W OPIECE NAD MALEŃSTWEM.

Ta mała istota swoim przyjściem na świat wynagrodziła mi wszystkie trudy życia. Kiedy spojrzałam w jej piękne oczy, to od razu się w nich zakochałam — mówi ze łzami pani Irena. — Zrobiłabym dla niej wszystko. Kocham bardzo moje dzieci, ale wnuczka przysłoniła mi cały świat. Nie ma nic piękniejszego od słowa „babciu" na dzień dobry.

Kiedy wszystko zaczęło się już układać dobrze, pani Irena wyczuła guz w lewej piersi. Badania i szybka diagnoza lekarza: nowotwór.

W PIERWSZYM ODRUCHU MIAŁAM OCHOTĘ SIĘ PODDAĆ, JEDNAK ZARAZ DZIECI ZACZĘŁY MNIE POCIESZAĆ. POSTANOWIŁAM KOLEJNY RAZ ZAWALCZYĆ O SIEBIE.

— Zrobiło mi się słabo, jak usłyszałam, że mam raka. Całe życie przeleciało mi przed oczami — wspomina pani Irena. — Tysiące myśli kłębiło mi się w głowie. Dlaczego ja? Czy umrę? W pierwszym odruchu miałam ochotę się poddać, jednak zaraz moje dzieci zaczęły mnie pocieszać, obiecały pomóc. Postanowiłam kolejny raz zawalczyć o siebie. Wiedziałam, że ta wojna toczy się o najwyższą wygraną — życie. Poddałam się operacji usunięcia piersi. Przeżyłam.

Pani Irena przyjęła ponad 30 chemii i 36 naświetlań. Straciła włosy. Zakładała perukę i uśmiechnięta wychodziła z domu. Do ludzi, do świata. Każdy dzień przyjmowała z radością i wiarą. Dzieci i najbliżsi wciąż dawali jej wsparcie, opiekowali się nią i dawali motywację do walki.

— OD OPERACJI MINĘŁY 4 LATA, A JA CZUJĘ SIĘ, JAKBYM NARODZIŁA SIĘ NA NOWO — ŚMIEJE SIĘ PANI IRENA.

— Obecnie mieszkam u córki w Niemczech. Jestem szczęśliwa. Dwa lata temu pojechaliśmy całą rodziną do Włoch. To był najpiękniejszy czas. Zobaczyłam piękne miejsca, spędziłam czas z dziećmi i wnuczką. Zrozumiałam, że jeszcze wiele pięknych chwil przede mną. Uważam, że w naszym życiu wszystko dzieje się po coś. Doceniam to, co dał mi los, wierzę, że w moim życiu najgorsze mam za sobą, że nadszedł czas na spełnianie marzeń. Chciałabym podróżować, poznać inne kultury, zobaczyć różne zabytki, spróbować różnych przysmaków kuchni świata. Kiedy skończy się pandemia zamierzam z córką wybrać się do Paryża. Teraz wiem, że nigdy nie można się poddawać, trzeba walczyć, bo stawka jest wysoka. Każdy dzień to dar od Boga, więc zamierzam go dobrze wykorzystać!

JOANNA KARZYŃSKA

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl ce4f2f6249

221otbp-C -P

Napisanie powieści zajęło mi pięć lat

DEBIUT || Pisanie pod pseudonimem daje mi anonimowość, którą bardzo cenię. Chcę, by książkę oceniono za jej treść, a nie za to, kto ją napisał i co robi zawodowo na co dzień – mówi autorka książki „Hannah", która ukrywa się pod pseudonimem Lucy Wild.

– Jest pani mieszkanką Nidzicy.

— Wróciłam do Nidzicy po 17 latach. Tu mam rodzinę i tu fajnie wychowuje się dzieci. Lubię nasze małe miasteczko i po podróżowaniu po świecie doceniam jego klimat. Na co dzień nie jestem związana zawodowo z literaturą oraz światem twórczym. Pisanie zostanie w sferze pasji, tylko i wyłącznie.

– Została wydana pani książka pt. „Hannah". To debiut literacki?

— Tak, to mój upragniony debiut. Czekałam na ten moment bardzo długo. Od zawsze dużo czytałam i myślę, że jest tak u każdego mola książkowego, że w skrytości serca marzy o wydaniu czegoś swojego. Początek był bardzo trudny, ktokolwiek próbował kiedyś coś dłuższego napisać, ten wie. To, co siedzi w głowie, nie równa się temu, co zostanie zapisane na kartce. Mówią, że papier przyjmie wszystko, cóż nie zgadzam się z tym. W głowie można napisać wybitny bestseller, a na papierze całość już trzeba ubrać, by było gramatycznie, ortograficznie i stylistycznie poprawnie. To jest trudne, szczególnie dla dyslektyków, a ja nim właśnie jestem. Ukończyłam pięć kursów nauki pisania. Na zajęciach pisaliśmy własne teksty i wśród kursantów ocenialiśmy siebie nawzajem. Bez słodzenia, surowo, konstruktywnie. Po pierwszym kursie chciałam zrezygnować, bo szło mi słabo. Byłam przekonana, że mam w głowie cudowną historię, a jak zaczęłam przelewać na papier, okazywało się, że brzmi banalnie, nudno i sztucznie.

Fot. pixabay.com

– Pisała pani dla siebie, czy z zamiarem jej wydania?

— Zaczynając pisać, nie myślałam o wydaniu, to była forma relaksu. Jednak po kilku kursach, kiedy wszystko zaczęło się kleić i przybierać jakąś formę, wiedziałam, że metą będzie wydanie książki. Jedna rzecz nie zmieniła się od samego początku. Od pierwszego zamysłu w głowie: tytuł. Cała reszta ewoluowała w trakcie procesu twórczego. O moim pisaniu do samego podpisania umowy wydawniczej, a nawet do pojawienia się książki w księgarniach online, wiedziała garstka osób. Mój mąż, bez którego pomocy i wsparcia, nie napisałabym nic oraz przyjaciółki, które bardzo mnie dopingowały i kibicowały tytułowej Hannah.

fot. Wydawnictwo Novae Res

Okładka debiutanckiej powieści Lucy Wild

– Wiedziała pani, kim będą bohaterowie?

— Na początku wymyśliłam tylko imię, Hannah. Nie wiem, dlaczego to, a nie inne, nie mam z nim żadnych doświadczeń, wspomnień, skojarzeń. Po prostu Hannah i już. Nie miałam też żadnego planu, historia rozwijała się stopniowo. Rosła razem z moim warsztatem, do końca nie wiedziałam, jaki będzie koniec. To było fascynujące, sama

eprasa.pl ce4f2f6249

się niecierpliwiłam, co będzie dalej. Poszczególne sceny rodziły się w mojej głowie w totalnie przypadkowych sytuacjach dnia codziennego. Cała fabuła to sto procent fikcja literacka.

– Jak wygląda droga od napisania do wydania?

— Napisanie tej powieści zajęło mi pięć lat. Na co dzień prowadzę bardzo aktywny tryb życia i czasu na hobby mam mało.

PISANIE BYŁO WYKRADANIEM KWADRANSÓW, BY SKROBNĄĆ CHOĆBY AKAPIT. ZDARZAŁY SIĘ MIESIĄCE, GDZIE NIE PISAŁAM NIC, WTEDY TRUDNO WRACAŁO SIĘ DO TEKSTU. KIEDY KSIĄŻKĘ SKOŃCZYŁAM, ZACZĄŁ SIĘ PROCES, JA TO NAZYWAM, ODGRUZOWANIA.

Wspomniałam już, jestem dyslektyczką i dla mnie oczyścić tekst jest bardzo trudno, w zasadzie to niemożliwe. Kiedy koleżanki pomogły mi trochę „posprzątać" w tekście, zaczęłam rozsyłać go do wydawnictw. Nie znałam ani tego rynku, ani zasad, które na nim panują. Okazało się, że skoro nie mam konta na Wattpadzie, to raczej nie ma o czym rozmawiać. Nie rozsyłałam w wiele miejsc, jakoś szybko trafiałam na Novae Res i tak się zaczęło. Sam proces wydawniczy to niewątpliwie też fajna przygoda. Redagowanie, poprawianie pewnych kwestii merytorycznych, no i oczywiście projektowanie okładki, która — nieskromnie powiem — bardzo mi się podoba. Kiedy wróciłam do domu z umową wydawniczą, czułam, że mogę przenosić góry, cudowne uczucie. Pięć lat to szmat czasu. Tylko ja i mój mąż wiemy, jak było trudno to wszystko zgrać z naszym nomadowym trybem życia.

– Jaka była pani pierwsza reakcja, gdy już książka wyszła?

— Kiedy trzyma się w rękach swoją własną książkę, uczucie jest fantastyczne. To ukoronowanie ciężkiej pracy i spełnienie marzeń jednocześnie. Podejrzewam, że takie emocje towarzyszą każdemu, kto wieńczy jakiś proces twórczy. Niezależnie, co by to było.

– Czy lubi pani czytać?

— Uwielbiam czytać, czytam dużo i czytam wszystko. Bardzo lubię książki biograficzne, literaturę podróżniczą i dokumentalną, ale uwielbiam też odetchnąć przy obyczajówce.

OD OŚMIU LAT NIE MAMY TELEWIZORA, CO UWAŻAM ZA NAJLEPSZĄ DECYZJĘ, JAKĄ PODJĘLIŚMY W ŻYCIU. KSIĄŻKI PRZEWIJAJĄ SIĘ W NASZYM DOMU NON STOP. DZIECI TEŻ ZŁAPAŁY BAKCYLA, CO SPRAWIA MI NIEZMIERNĄ RADOŚĆ.

Nie mam ulubionego autora, nie mam pamięci do nazwisk, nawet nie umiałabym przytoczyć jakiegoś, ale przeczytane historie pamiętam długo.

– Pisanie stanie się hobby czy czymś więcej?

— Hobby, ale nie chcę poprzestać tylko na jednej powieści, zresztą już piszę kontynuację Hannah.

– Czy pisaniem to zajęcie elitarne, dla wybranych, czy każdy może zostać zawodowym pisarzem?

— Czy elitarne? Nie. Ale, by napisać książkę, trzeba być cierpliwym, wytrwałym i pracowitym. To żmudny proces z licznymi zwątpieniami po drodze, no i na mecie nie ma kokosów, ale za to cudowna satysfakcja.

– Powiedziała pani, że ma bardzo mało czasu, a jednak książka powstała.

— Moi przyjaciele i rodzina zadają mi to pytanie zawsze, kiedy oznajmiam im, że napisałam powieść. Ci, co nas znają, wiedzą, że czasu nie mamy zbyt wiele, ale umiemy nim zarządzać. I mąż bardzo mnie wspierał, pomagał mi wyszarpać trochę czasu na pisanie. Przypominam, to trwało pięć lat, więc nie jest to aż taki wybitny wynik.

– O czym jest powieść?

— Hannah to powieść z gatunku New Adult, dedykowana młodym ludziom, wchodzącym dopiero w świat dorosłych, zdobywających doświadczenia w życiu. Dostaję bardzo pozytywne opinie również od dojrzałych czytelniczek, więc chyba nie ma co tworzyć jakichś ram. Niemniej, problemy i sytuacje są typowe dla czasu wczesnodorosłego. Tytułowa bohaterka wylatuje do Nowego Jorku, by uciec od tragicznej przeszłości i zacząć wszystko od nowa. Nowy Jork jest dla mnie wyjątkowy, byłam tam kilkakrotnie, więc otoczenie to moje własne doświadczenia. Specjalnie pojechałam na Uniwersytet Columbia, by zobaczyć akademik Hannah i wydział, gdzie studiowała. Wspaniale było chodzić po mieście i snuć sceny, jakie tam się wydarzą. W powieści znajdziemy całą paletę emocji: przyjaźń, zdradę, zawiść, strach, ból i miłość. Czyli wszystkie te uczucia, które towarzyszą nam na co dzień. Przede mną jeszcze dużo pracy i nauki w procesie pisania, ale jestem bardzo szczęśliwa, że Hannah ujrzała światło dzienne. Jeśli choć kilka osób spędzi miłe chwile, czytając moją książkę, to wiem, że było warto. Pisząc, świetnie się bawiłam. Moje marzenie się spełniło, nic więcej po tej książce nie oczekuję, dlatego postanowiłam przekazać cały dochód ze sprzedaży na leczenie chorego na SMA Kirillka. Jeśli ktoś po lekturze chce się podzielić wrażeniami, zapraszam na mój autorski Instagram @lucywildauthor.

HALINA ROZALSKA

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Przekaż 1% podatku
Fundacji „Przyszłość dla Dzieci"
KRS 0000148747
www.przyszloscdladzieci.org
221otbp-D -P

eprasa.pl ce4f2f6249

Pasje najlepsze na pandemię

LUDZIE || Co zrobić z wolnym czasem? Zająć się czymś, co sprawia radość. Jedni mają talenty manualne, inni pomylili się z powołaniem, bo spokojnie mogliby działać w branży modowej. I tak w czterech ścianach powstają niezwykłe rzeczy.

Ich pasje, a zwłaszcza niezwykłe efekty, można podziwiać z zachwytem. Jakże różne, a ile z tego frajdy i radości. Dzielmy się swoimi pasjami!

TERESA ORLICZ

Fot. Archiwum prywatne

O tym, że pani Teresa lubi czytać, wiedzą wszyscy w okolicy, bo jest stałą czytelniczką w Gminnym Centrum Kulturalno -Bibliotecznym w Samborowie (gmina Ostróda). W ubiegłym roku otrzymała dyplom „Najlepszego czytelnika Gminy Ostróda". W domu też ma imponującą kolekcję książek. W grudniu pani Teresa ujawniła się ze swoją kolejną pasją, wystawiając swoje szydełkowe anioły w konkursie rękodzieła „Boże Narodzenie w tradycji polskiej" organizowanym przez GCK-B. Anioły tak urzekły komisję konkursową, że otrzymały pierwsze miejsce w konkursie. Pani Teresa jest niezwykle skromną osobą, a swoich pasjach mówi tak:

— Moją pierwszą pasją, odkąd pamiętam, było czytanie — mówi Teresa Orlicz. — Zaraził mnie tym ojciec, który w latach 60 ubiegłego wieku prowadził domową wypożyczalnię książek. Moja domowa biblioteka liczy ponad 1000 pozycji. Już na emeryturze przez jakiś czas szyłam sukienki dla lalek, co sprawiało mi dużą przyjemność. Ale jedyna wnuczka była dorosła, a małych dziewczynek w rodzinie nie było. Zajęłam się więc jeszcze innymi robótkami i wróciłam do szydełka.

Lalki z kolekcji Teresy Orlicz

TROCHĘ Z POWODU PANDEMII KORONAWIRUSA, KTÓRA ZAMKNĘŁA NAS W DOMACH. CZYMŚ SIĘ TRZEBA BYŁO ZAJĄĆ W SEZONIE ZIMOWYM. ODKRYWAM TEŻ W SOBIE KOLEJNE PASJE.

Zaczęłam interesować się przedmiotami, które wyszły już z użytku i zaczynam je zbierać. Niektóre pochodzą z czasów przedwojennych.

Na tę kolekcję trzeba jeszcze poczekać, ale na pewno nie będzie czasu, by się nudzić.

EWELINA CICHOCKA

Fot. Archiwum prywatne

Pani Ewelina Cichocka z gminy Ostróda tworzy przepiękne arcydzieła fryzjerskie, nie tylko na głowach damskich, ale także męskich. Poprzez realizowanie swojej pasji pomaga również potrzebującym. Na przykład obcięte włosy córki przekazała fundacji mającej podopiecznych, którzy w wyniku choroby stracili własne włosy. Powstaną dla nich peruki. Pani Ewelina to skromna i perfekcyjna osoba. O precyzji, jaką wkłada w swoją pasję, świadczą wytwory jej rąk.

— MOJĄ OGROMNĄ PASJĄ SĄ RÓŻNEGO RODZAJU WARKOCZE — PRZYZNAJE EWELINA CICHOCKA. — GDY 11 LAT TEMU URODZIŁAM CÓRKĘ, STWIERDZIŁAM, ŻE TRZEBA NAUCZYĆ SIĘ JAKOŚ OGARNIAĆ JEJ WŁOSKI, A JA NIE POTRAFIŁAM NAWET ZROBIĆ ZWYKŁEGO DOBIERAŃCA.

W ruch poszedł internet i nauka od podstaw... Wciągnęło mnie to na tyle, że do teraz szukam wciąż nowych pomysłów i robię to, co sprawia mi niesamowitą przyjemność. Dzielę się też tą pasją, bo udało mi się też uczesać wiele znajomych głów na różne okazje. Na naukę nigdy nie jest za późno — dodaje pani Ewelina.

Prezentacja „Ludzi z pasją" w internecie, której bohaterką były też Teresa Orlicz i Ewelina Cichocka, to pomysł pracowników Gminnego Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Samborowie.

— To cykl o mieszkańcach naszego regionu, naszych sąsiadach, którzy oprócz pracy, obowiązków i zajęć codziennych, mają swoją pasję — mówi Marta Żeberek z Gminnego Centrum Kulturalno-Biblioteczne w Samborowie. — Jedni serce oddali malarstwu, inni muzyce, poezji, piłce nożnej, szydełkowaniu czy fotografii. BCL

Niezwykłe stylizacje Eweliny Cichockiej

eprasa.pl ce4f2f6249

W Bartągu... grają na ekranie

WIĘCEJ NIŻ PASJA || Teatr łączy ludzi. Łączy na łączach, przez internet. Bo gdy nie można grać na scenie, trzeba korzystać z technologii i organizować próby przed ekranem monitora. Dla Teatru Prawie Dorosłego z Bartąga pod Olsztynem to nowa jakość. I nowe doświadczenie.

Bogumiła Radaszewska jest w Teatrze Prawie Dorosłym od początku, do siedemnastu lat. Za chwilę będzie świętowała pełnoletność, ale zanim to nastąpi, czas przygotować premierę... która z powodu pandemii została przesunięta. Miała odbyć się rok temu w czerwcu, w czasie Festiwalu Teatrów Amatorskich „Pod Brzozą" w Bartągu. Ale przyszedł koronawirus... i wszystko pozamiatał. A właściwie przeniósł do internetu.

— Teraz szykujmy się na 12 czerwca, mam nadzieję, że uda nam się spotkać na żywo. Pracujemy nad przedstawieniem „Bar Tong". Tytuł przewrotnie nawiązuje do Bartąga i jest o Bartągu — zauważa Bogumiła Radaszewska, prezes Stowarzyszenia Teatr Prawie Dorosły, aktorka i założycielka teatru. — W tej chwili cały czas pracujemy nad spektaklem. W internecie. Nie jest łatwo, ale jest niepowtarzalnie. Robimy, co możemy, bo tak bardzo tęsknimy za graniem na żywo.

Teatr Prawie Dorosły powstał z miłości. Z pasji. Z potrzeby bycia razem. Dlatego trudno sobie wyobrazić, że teraz o tych emocjach rozmawia się online i przeżywa je się w pojedynkę. Choć wspólnie.

— Nasza reżyser, Basia, wszystko doskonale scala. Poza próbami robi nam też warsztaty przez internet. Bardzo je lubimy. Niby dosyć mamy świata wirtualnego, bo dzisiaj wszystko jest przecież online, ale jednak ciągnie nas do tego. Bo proszę sobie wyobrazić — jestem w domu, dzień jak co dzień, a tu raptem, gdy włączam komputer, przenoszę się w inny świat. Muszę wybrać jakieś trzy rzeczy, które mam w zasięgu ręki. Dzięki nim zaczyna się toczyć jakaś historia. Każdy z nas opowiada swoją. Aż trudno potem wrócić do rzeczywistości.

Fot. Teatr Prawie Dorosły

Teatr Prawie Dorosły w czasach, kiedy pandemia jeszcze się nie zapowiadała

Fot. Magdalena Szurek

W czasie pandemii próby odbywają się online

I to pytanie też cały czas się pojawia: kiedy tak naprawdę wrócimy do normalności? Kiedy znów będzie można stanąć na scenie?

— Nasza kochana pani reżyser tak w nas wierzy, że my sami też musimy. Mówiła nam w styczniu: zaczniemy w marcu, do czerwca się wyrobimy. Później dodawała: jak zaczniemy w kwietniu, damy radę. Teraz słyszmy: jak zaczniemy w maju, spokojnie wyrobimy się do czerwca — cieszy się pani Bogusia. — Mamy w sobie ogromny optymizm. Mamy tę nadzieję, wiarę... właśnie dlatego, że mamy teatr. Nie poddajemy się w tych dziwnych czasach. I całe szczęście, że mamy internet, bo gdyby go nie było, jak moglibyśmy się spotykać. Kiedyś nigdy bym nie pomyślała, że będę z komputerem za pan brat. A dziś? Moja córka nawet mi mówi: „mamo, jaka ty jesteś hej do przodu!" Ano jestem. Teatr mnie łączy. Online z innymi aktorami. Z przyjaciółmi.

Ale Teatr Prawie Dorosły właśnie powstał po to, by łączyć.

— Okazał się dla wielu terapią. A to ktoś stracił pracę, był w dołku i przyszedł do nas, aby zapomnieć o stresie. Od zawsze możemy się tu wygadać. Teatr jest jak terapia. Syn nawet żartował, gdy patrzył na nasze próby: „mamo, ty rewolucję we wsi robisz, kobiety od garów odrywasz!" Z perspektywy czasu mogę powiedzieć, że rzeczywiście była to rewolucja. Kobiety, które siedziały w domach i gotowały mężom obiady, zaczęły myśleć o sobie. I zaczęły wciągać w tę aktywność swoje rodziny. Ruszyły festiwale „Pod brzozą", które są już tradycją w Bartągu. Ludzie mówią o nas „nasz teatr". I to jest cudowne. Dlatego pandemia nie mogła tego zniszczyć. Mało tego — dzisiejsze spotkania online pomagają nam też ją przetrwać — zaznacza Bogumiła Radaszewska. — Na początku jednak płakaliśmy. Bo jak grać na ekranie? Ale znaleźliśmy w tym przyjemność. Musieliśmy, chcieliśmy, a teraz nie potrafimy inaczej.

— Próby trwają po dwie godziny i czasem trudno je zakończyć. Tak iskrzy — cieszy się Barbara Święcicka, reżyserka i autorka scenariusza spektaklu „Bar Tong". — Owszem, były momenty zmęczenia nową formułą. Niektórzy zaczęli się buntować. Momentami trudno było zrozumieć, że nie można inaczej. Ale ekipa, która w tej chwili gra, jest nie do zdarcia. To ludzie w różnym wieku, ale doskonale się rozumiejący. To dwanaście osób, ja jestem trzynasta. Dla niektórych to jedyny moment, kiedy mogą robić coś dla siebie. I dlatego to autentyczna pasja.

Czas szybko płynie, 12 czerwca, już niedługo. Czy rzeczywiście da się wszystko spiąć do tego dnia?

— Mamy obraz tego spektaklu w głowach. Rysowałam im przestrzeń, żeby wiedzieli, gdzie znajdują się na scenie. Weszliśmy w fazę teatru plastycznego. Dlatego wierzę, że nam się uda — podkreśla Barbara Święcicka. — Jeżeli nawet nie ogarniemy tekstu, zrobimy z tego właśnie teatr plastyczny. To się wydarzy, choćby nie wiem co! Zagramy nawet ze ściągawkami w ręku! Bardzo to nas mobilizuje. I cieszy, że cały czas jesteśmy. A wiele teatrów przecież nie przetrwało w czasie pandemii... My cały czas jesteśmy.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl ce4f2f6249

Kleszcze – prawdy i mity

TRZEBA UWAŻAĆ! || Sezon na kleszcze trwa w najlepsze. A ponieważ pogoda i pandemia sprzyjają wszelkim formom odpoczynku w plenerze – warto znać zwyczaje i zasady postępowania z tymi wyjątkowo zdradliwymi pajęczakami.

Fot. pixabay.com

Co tu dużo mówić — kleszcze grasują od lat i wciąż skutecznie obrzydzają wyjście do lasu lub na kwietną łąkę, na plac zabaw czy do parku. Dlatego po powrocie z pleneru trzeba dokładnie oglądać swoje ubranie — przydaje się choćby rolka do czyszczenia odzieży — i skórę na całym ciele. Bo kleszcz to insekt wyjątkowo wredny: potrafi kilka godzin wędrować po naszej skórze i szukać odpowiedniego miejsca do wbicia się. A jego ugryzienie jest o tyle niebezpieczne, że może być przyczyną zarażenia groźną boreliozą, rzadziej odkleszczowym zapaleniem mózgu. Co gorsza, kleszcze nie mają naturalnych wrogów, dlatego jest ich coraz więcej. Poznajmy więc prawdy i mity o tych pajęczakach — może ta wiedza przyczyni się do odpowiedniego postępowania, a więc i skutecznej walki z kleszczami...?

1. Kleszcze występują na całym świecie

PRAWDA. Kleszcze grożą nam praktycznie w każdym europejskim kraju, ale najbardziej w Belgii, Francji, Niemczech, Finlandii, Danii, W. Brytanii, Irlandii, we Włoszech, na Litwie, Ukrainie, Białorusi, w Hiszpanii, Czechach, Turcji, Polsce i Austrii. Zimą mogą nas zaatakować z kolei na Wyspach Kanaryjskich i w krajach basenu Morza Śródziemnego — tam z powodu umiarkowanych temperatur nie zapadają w zimowy sen. Od kleszczy wolna nie jest nawet Afryka...! Grożą nam szczególnie w Egipcie, Republice Południowej Afryki i w Republice Kongo. A w USA, gdzie borelioza jest drugą po HIV najczęściej występującą infekcją, kleszcze spotyka się we wszystkich stanach.

2. Kleszcze do życia potrzebują ludzkiej krwi

MIT. Faktycznie potrzebują krwi, by z larwy zmienić się w nimfę, a z niej w dorosłego osobnika, oraz do tego, by samica mogła złożyć jaja. Jednak w zupełności starcza im krew kręgowców, najchętniej zwierząt leśnych, gryzoni, ptaków i wiewiórek. Ludzką krwią żywią się z braku lepszych źródeł pożywienia. Co ciekawe, zwykle wystarczy jedno żerowanie w każdym stadium — chyba, że zostało przerwane — wtedy będą chciały je dokończyć na tym samym żywicielu.

3. Biegacze przyciągają kleszcze

PRAWDA. Osoby, które w lesie lub parku uprawiają jogging, rzeczywiście zachęcają kleszcze, choć wcale nie strojem. To zwiększona temperatura ciała i przemiana materii wszystkie okoliczne kleszcze przyciąga. Z tego samego powodu także kobiety w ciąży są bardziej narażone na atak kleszcza. A ten da radę wyczuć ofiarę nawet z odległości 20 metrów.

4. Kleszcze są aktywne tylko latem

MIT. Ocieplenie klimatu, zwłaszcza łagodne ostatnio zimy spowodowały, że sezon na kleszcze zaczyna się już w marcu i trwa do listopada, z małą przerwą na te najgorętsze miesiące letnie. Są dwa szczyty aktywności rocznej: maj-czerwiec i wrzesień-październik. Z kolei w ciągu dnia szczyt porannej aktywności trwa od pierwszej rosy do południa, a wieczorny od godziny 16 do zmroku. Gdy temperatura spada poniżej 4 stopni C, kleszcze zapadają w letarg: chowają się w ściółce i przesypiają niekorzystne warunki.

5. Kleszcze spadają na człowieka z drzewa

MIT. Fizycznie niemożliwe, bo kleszcze wspinają się maksymalnie na wysokość grzbietu potencjalnego żywiciela, czyli na ok. 120-150 cm.

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna „ESKULAP"
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44
Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krystian Kaźmierczak
Artur Makowski
Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe
Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia"
Rejestracja telefoniczna pn.-czw. 10.00-16.00
Umowa z NFZ
152220otbr-A-C

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
■ konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
■ diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl
154620otbr-a-M

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe
155420otbr-A-G

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska
Wojwódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410
• badania profilaktyczne pracowników
• badania kierowców
• porady internistyczne
155620otbr-a-M

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w PONIEDZIAŁKI po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA"
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16 lub 608 053 505 do 16
154920otbr-a-M

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
152820otbr-A -C

LOS OLSZTYŃSCY LEKARZE SPECJALIŚCI
rej. codziennie w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935
NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka
Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00
155320otbr-a-M

eprasa.pl ce4f2f6249

Polują aktywnie, zwłaszcza larwy, lub czekają na liściu, źdźble trawy i gdy obok przechodzi upatrzony kręgowiec — zahaczają się o niego. A potrafią tego dokonać w ułamku sekundy: pazurkami odnóży zaczepiają o skórę, sierść, ubranie. Umożliwia im to niezawodny „detektor" na przednich odnóżach: to organ, dzięki któremu kleszcz wyczuwa zapachy, feromony, ciepło, stężenie dwutlenku węgla — i dzięki temu potrafi z daleka wyczuć ofiarę. Dodatkowo, kleszcze rozpoznają 40-50 zapachów, w tym występujące w pocie amoniak i kwas mlekowy oraz dwutlenek węgla zawarty w powietrzu wydychanym przez potencjalną ofiarę. Reagują też na zmianę temperatury, np. gdy ofiara rzuca cień, i na wibracje.

6. Ciemne ubrania uchronią przed ukąszeniem kleszcza

MIT. Kolor ubrania nie ma dla kleszczy żadnego znaczenia, ponieważ są ślepe. Identyfikują ofiarę zmysłem węchu. Szczególnie przyciąga je do nas zapach naszego potu.

7. Kleszcze najchętniej usadawiają się w pachwinach

PRAWDA. Kleszcze wbijają się najczęściej w te miejsca na naszym ciele, które są ciepłe i wilgotne, oraz tam, gdzie skóra jest cienka i delikatna. A zatem rzeczywiście: kleszcze szczególnie preferują okolice pach, pachwiny, zgięcia nóg i rąk, kark, uszy, skórę głowy.

8. Kleszcza wykręca się palcami

MIT. By usunąć kleszcza, który wbił się nam w skórę, potrzebujemy pęsety lub specjalnego przyrządu z apteki. Dla bezpieczeństwa warto to robić w jednorazowych rękawiczkach. Trzeba go chwycić jak najbliżej skóry i wyciągnąć zdecydowanym, lekko łukowatym ruchem. Wykręcanie w prawo czy w lewo nie ma żadnego znaczenia.

9. Kleszcz łatwo wyjdzie po posmarowaniu tłuszczem

MIT. Przed usunięciem nie wolno miejsca wokół kleszcza niczym smarować, nawet środkiem odkażającym, nie mówiąc już o tłuszczu. Wszelkie preparaty i substancje powodują bowiem, że pasożyt zaczyna się dusić, doprowadza go to do wymiotów, a wszystko razem zwiększa ryzyko zakażenia. Rankę należy tylko zdezynfekować i sprawdzić, czy kleszcz wyszedł w całości.

10. Niektórych zapachów kleszcze nie lubią

PRAWDA. Dlatego przed wyjściem w plener warto posmarować się olejkiem goździkowym, z drzewa herbacianego, tymiankowym, szałwiowym, pieprzowym, pomarańczowym, miętowym lub lawendowym — tych zapachów kleszcze unikają jak zarazy morowej. U małych dzieci plasterki z olejkami eterycznymi przyklejamy na ubranko, nosidełko lub wózek, a urządzenia ultradźwiękowe i bransoletki z olejkami eterycznymi zakładamy na nadgarstki, kostki lub przyczepiamy np. do wózka.

11. Kleszcza łatwo wykryć na skórze

MIT. Potrzebny byłby sokoli wzrok. Kleszcz w stadium larwy ma bowiem 0,5 mm średnicy i jest jasnobrązowy, niemal w odcieniu skóry. W stadium nimfy ma wielkość ziarnka piasku (1,5 mm), widać go zatem całkiem dobrze, ale dopiero pod lupą...! Jego ugryzienie jest w dodatku całkowicie bezbolesne, bo kleszcz podczas gryzienia wraz ze śliną wprowadza substancję o właściwościach znieczulających. Ssie krew na zmianę ze wstrzykiwaniem śliny, która zapobiega krzepnięciu krwi i może zawierać chorobotwórcze bakterie i wirusy. Larwa pije krew ok. 3 dób, nimfa 5 dób, a dorosła samica nawet 11 dób. Dopiero gdy się nasyci, odpada.

12. Boreliozą można się zarazić od psa, kota lub od innego człowieka

MIT. Boreliozą można się zarazić tylko w wyniku ukąszenie zakażonego kleszcza. Innej drogi zakażenia nie ma.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Warto pamiętać:

- Przed wyjściem w plener dobrze jest się posmarować się olejkiem goździkowym lub innym zapachowym
- Kleszcze szczególnie preferują okolice pach, pachwiny, zgięcia nóg i rąk, kark, uszy, skórę głowy.
- Są dwa szczyty aktywności rocznej kleszcza: maj-czerwiec i wrzesień-październik.

REKLAMA

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. Bogdan Kiblida
LARYNGOLOG
videoskopia krtani, uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14 tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl
154720otbr-a-M

dr n. med. Sławomir Piotrowski
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE I ZABIEGI OPERACYJNE DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196
152320otbr-A-C

TWÓJ LOKALNY TYGODNIK
CZWARTEK i PIĄTEK
SOBOTA
ZDROWO i AKTYWNIE

Roman Łesiów
UROLOG
- leczenie zachowawcze i operacyjne
- USG układu moczowego
- cystoskopia, zabiegi operacyjne
- uroflometria

rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39
153120otbr-A-C

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518
155820otbr-A-G

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
- sonda pochwowa
- cytologia
- antykoncepcja

Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165
155520otbr-a-M

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda br zuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15 (8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239
155120otbr-a-M

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
- ginekologia • stomatologia dzieci i dorysłych
- ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
- USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
- VIDEO GASTROSKOPIA

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77
151320otbr-A-G

SPECJALISTYCZNY GABINET OKULISTYCZNY
Lek. med. Grażyna Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131
155220otbr-a-M

Moda Optyk
rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
154820otbr-a-M

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
- oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
- implantologia stomatologiczna
- stomatologia zachowawcza • protetyka
- kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
152120otbr-A-C

eprasa.pl ce4f2f6249

Mój sen, moje zdrowie

Sen jest konieczny do życia i zdrowia. Brak odpowiedniej ilości snu jest np. przyczyną apetytu na tłuste i słodkie jedzenie. Co zmieniła pandemia w naszym śnie? Czy ilość snu zmienia się z wiekiem?

Odpowiednia ilość snu jest nam niezbędna. Każdy kto zarywa noce, wie, jak trudno o energię do działania i dobry nastrój rano. Jesteśmy poirytowani, wszystko wyprowadza nas z równowagi, mamy też kłopot z koncentracją i skupieniem się nad wykonywanymi zadaniami. Brak odpowiedniej ilości snu jest też przyczyną apetytu na tłuste i słodkie jedzenie.

Podczas snu mózg "przetwarza" i porządkuje informacje dostarczone mu w ciągu dnia oraz zapełnia pamięć długotrwałą. Naukowcy mówią, że przed ważnym egzaminem, wystąpieniem publicznym lub innym wydarzeniem, podczas którego bazujemy na pamięci, nie warto zarywać nocy. O odpowiednią ilość snu powinni także dbać kierowcy, ponieważ niewyspanie jest przyczyną rozkojarzenia i słabszego refleksu i opóźnionych reakcji. Również mamy małych dzieci, cierpiące z powodu niewyspania, stają się rozdrażnione, a negatywne emocje przenoszą się na dzieci.

Osoby regularnie zarywające noce, świadomie bądź dlatego, że mają kłopoty ze snem, nie są tak zdrowe, jak mogłyby być, gdyby codziennie spały odpowiednią ilość godzin. Nie sprawdza się także odsypianie w dni wolne. Zdrowiu również nie służy zbyt długie spanie. Długość niezbędnego, nieprzerwanego snu najczęściej zależy od wieku. Najdłużej powinny spać noworodki – nawet do 20 godzin na dobę, natomiast dzieci w wieku 6-13 lat – potrzebują od 9 do 11 godzin, od 14 do 18 roku życia – 8 do 10 godzin, w wieku od 18 do 64 lat – 7-9 godzin na dobę, a seniorzy powyżej 65 roku życia – 7-8 godzin na dobę.

Osoby starsze często skarżą się na kłopoty ze snem, często mają kłopoty z wybudzaniem się w nocy i pobudkami o świcie. Ich sen jest także płytszy. Specjaliści nie potrafią na 100 proc. odpowiedzieć, czy osoby starsze rzeczywiście potrzebują mniej snu, bo ich metabolizm komórkowy jest wolniejszy czy nie znają jeszcze przyczyny, ale wiedzą na pewno, że problemy ze zbyt krótkim snem w starszym wieku przyczyniają się do kłopotów z pamięcią.

Przy kłopotach ze snem niezmiernie ważne są stałe pory zarówno udawania się na spoczynek, jak i pobudek.

PANDEMIA WYWOŁUJE NIE TYLKO GROŹNY COVID-19. DUŻA CZĘŚĆ OSÓB ZACZYNA ODCZUWAĆ JEJ SKUTKI W ZWIĄZKU ZE ZDROWIEM PSYCHICZNYM.

Obawy przed zakażeniem siebie i najbliższych, strach przed utratą pracy, ogromny stres związany ze zmianą dotychczasowego trybu życia, m.in. odcięcie od znajomych czy zajęć na siłowni mogą być przyczyną depresji i zaburzeń snu. Stąd nowe zjawisko, koronasomnia, którego nazwa powstała od połączenia słów koronawirus i insomnia (bezsenność). Szacuje się, że w wyniku pandemii na bezsenność cierpi teraz ok. 25 proc. populacji.

ZDROWIE.FAMILIE.PL

KAMPANIA INFORMACYJNA

Program rehabilitacji po przebytej chorobie COVID-19

NFZ Narodowy Fundusz Zdrowia

Narodowy Fundusz Zdrowia przygotował kompleksowy program rehabilitacji dla pacjentów, którzy chorowali na COVID-19. Rehabilitacja potrwa od 2 do 6 tygodni. Trwa nabór placówek medycznych w woj. warmińsko-mazurskim, które będą prowadzić tego typu rehabilitację.

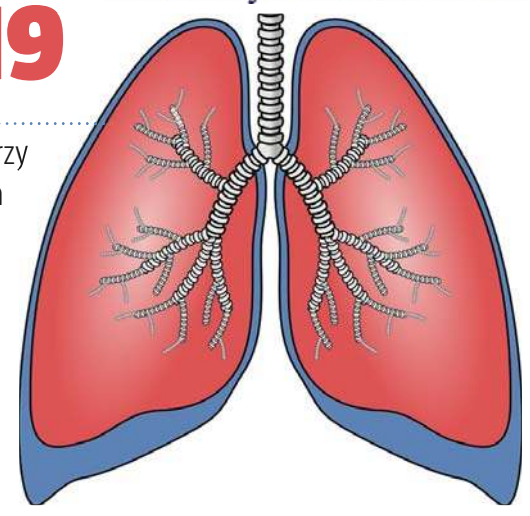

Dzięki rehabilitacji pacjenci, którzy chorowali na COVID-19, znacznie poprawią swoją sprawność oddechową. Zwiększą wydolność wysiłkową i krążeniową. Szybciej powrócą do pełnej sprawności. Rehabilitacja pozytywnie wpłynie również na ich kondycję psychiczną.

Przyjęta stawka za każdy osobodzień rehabilitacji postcovidowej wynosi 188 zł. Koszty pokryje Narodowy Fundusz Zdrowia ze środków Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 oraz budżetu państwa, z części, której dysponentem jest minister zdrowia.

- Świadczenia rehabilitacji COVID-19 są realizowane na podstawie skierowania. Skierowanie wystawi pacjentowi lekarz ubezpieczenia zdrowotnego po zakończeniu leczenia związanego z chorobą COVID-19.
- Program gwarantuje od 2 do 6 tygodni kompleksowej rehabilitacji po chorobie COVID-19. Do programu będzie można dołączyć do 12 miesięcy od zakończenia leczenia związanego z COVID-19.
- Lekarz podejmie decyzję o skierowaniu pacjenta do programu na podstawie wyników kilku badań: RTG klatki piersiowej z opisem (wykonane po zakończeniu leczenia ostrej fazy choroby), aktualna morfologia, OB, CRP (białko ostrej fazy), EKG wykonane po zakończeniu leczenia ostrej fazy choroby COVID-19.
- Rehabilitowany pacjent może liczyć na minimum 96 zabiegów fizjoterapeutycznych. Ma prawo do konsultacji z personelem medycznym oraz może skorzystać z profesjonalnej terapii psychologicznej.
- Każda placówka uczestnicząca w programie zapewnia pacjentom badania diagnostyczne, leki i wyroby medyczne, które są niezbędne do uzyskania najlepszych rezultatów programu leczenia.
- Kompleksowy program rehabilitacji pocovidowej przewiduje m.in.: kinezyterapię ze szczególnym uwzględnieniem treningu wytrzymałościowego, opukiwanie i oklepywanie klatki piersiowej, inhalacje indywidualne, terenoterapię, treningi marszowe, masaż, hydroterapię, fizykoterapię, edukację zdrowotną i promocję zdrowia.
- Przez cały okres rehabilitacji pacjent jest pod opieką lekarską i pielęgniarską. Personel medyczny stale kontroluje postępy w powrocie pacjenta do pełni sprawności po przebytej chorobie.
- O tym, czy pacjent dochodzi do pełni sił dzięki rehabilitacji, decyduje porównanie wyników badań i testów, które przeprowadza się na początku i na zakończenie leczenia.
- W programie uczestniczą placówki, które mają podpisaną umowę z Narodowym Funduszem Zdrowia na realizację świadczeń rehabilitacji leczniczej w trybie stacjonarnym lub w leczeniu uzdrowiskowym i są wpisane do wykazu podmiotów udzielających świadczenia covidowe.

621otbr-o-M

eprasa.pl ce4f2f6249

WYDARZENIA W MIEJSKIEJ BIBLIOTEKI PUBLICZNEJ W OLSZTYNIE

Tradycyjnie druga połowa kwietnia to dla Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie czas wyjątkowy - 23 kwietnia jest obchodzony Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich. Każdego roku olsztyńscy bibliotekarze starają się przygotować niespodzianki dla czytelników. W minionych latach gościliśmy wybitnych pisarzy, wypełnialiśmy przestrzeń biblioteczną zabawą z najmłodszymi na warsztatach, a także sprawdzaliśmy wiedzę książkomaniaków w Olsztyńskim Quizie Literackim.

Co prawda, nadal nie możemy spotkać się w bibliotekach, jednak to nie powód, żeby zrezygnować ze wspólnego świętowania. Aby ułatwić Wam celebrację tego czasu z wyśmienitą literaturą, Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie przygotowała kilka ciekawych wydarzeń.

Program

21 kwietnia (środa), godz. 18.00

Wyruszcie razem z nami w podróż przez futurystyczne krainy razem z Automateuszem i jego przyjacielem Wuchem. Przez burzliwe morza i bezludne wyspy. Co się wydarzy w trakcie? Obejrzyjcie i wysłuchajcie opowiadania ze zbiorów „Bajki robotów" Stanisława Lema, które czyta Grzegorz Gromek z Teatru Nowego w Olsztynie, a rysunki stworzył Adam Makowczenko.

22 kwietnia (czwartek), godz. 18.00

W kolejnej odsłonie cyklu „Bez korekty" zaprezentujemy wyjątkowego pisarza – Mariusza Sieniewicza. Postać powszechnie znaną w olsztyńskim środowisku artystycznym jako dyrektor Miejskiego Ośrodka Kultury, ale także autor, którego – jak to trafnie ujął Paweł Kozioł - twórczość „można traktować jako szczególny przypadek literatury zaangażowanej - dotyka bowiem problemów społecznych, lecz nie wpada w utarte koleiny pozytywistycznej powieści tendencyjnej"*.

Właśnie w roli prozaika i felietonisty, nominowanego do Nagrody Literackiej Nike i Paszportu „Polityki", autora m.in. „Planktonu", „Miasta szklanych słoni" i „Walizek hipochondryka", zaprezentujemy Mariusza Sieniewicza w nowym odcinku „Bez korekty".

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na premierę w najbliższy czwartek na fanpage MBP oraz na kanał na YouTube.

Realizacja: Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynie

Zdjęcia i montaż: Kamil Iwańczyk

Projekt stanowi kontynuację działań projektu Antologia Warmińska.

Fot. FWM

23 kwietnia (piątek)

W Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz otworzy pierwszą olsztyńską KSIAŻKOchatkę, która pojawi się na plaży miejskiej nad jeziorem Ukiel.

Od początku działalności MBP przyświeca jeden cel: popularyzacja czytelnictwa wśród mieszkańców regionu. Marzeniem bibliotekarzy jest, aby książka była stale obecna w życiu mieszkańców Olsztyna. Służyła nie tylko do nauki, ale dostarczała także rozrywki, bawiła i stała się synonimem relaksu i odpoczynku. Dlatego wzorem cieszącego się bardzo dużym powodzeniem projektu realizowanego przez Fundację „Odpowiedzialni Za Marzenia" w Ełku, postanowiliśmy umieścić na terenie naszego miasta dwa drewniane domki z książkami. Posłużą one akcji bookcrossingowej, w której mieszkańcy będą mogli wziąć za darmo lub pożyczyć książki.

Olsztyńskie KSIĄŻKOchatki pojawią się na plaży miejskiej nad jeziorem Ukiel oraz na trasie spacerowej wokół Jeziora Długiego Biblioteka zaprasza też do udziału w Olsztyńskim Quizie Literackim w wersji online. Konkurs z wiedzy o literaturze pojawi się równocześnie na fanpage'u i na stronie internetowej MBP o godz. 10.00. Więcej informacji wkrótce.

ŹRÓDŁO: MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA

UWERTURA ONLINE

Filharmonia Warmińsko-Mazurska zaprasza do wysłuchania i obejrzenia koncertu online: Uwertura – muzyczny aperitif.

Teoretycznie uwertura to wstęp do opery, który w telegraficznym skrócie ma przedstawić zarys muzycznego dramatu. W praktyce jednak uwertury żyją własnym życiem, stają się niezależnymi utworami koncertowymi, które nierzadko prześcigają popularnością samą wielogodzinną operę. W ramach najbliższego koncertu online pt. „Uwertura - muzyczny aperitif" usłyszymy wybrane słynne uwertury wielkich kompozytorów: Mozarta, Rossiniego i Beethovena.

Koncert online: Uwertura – muzyczny aperitif
Wykonawcy:
Piotr Sułkowski – dyrygent
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej

Program:

Gioacchino Rossini – Uwertura do opery Sroka złodziejka
Wolfgang Amadeus Mozart – Uwertura do opery Czarodziejski flet KV 620
Wolfgang Amadeus Mozart – Uwertura do opery Wesele Figara
Ludwig van Beethoven – Uwertura Egmont op. 84
Koncert: na stronie live.filharmonia.olsztyn.pl w dniu 23 kwietnia 2021, nagranie dostępne od godz. 19.00 do północy
Bilety w cenie 20 zł – na stronie www.bilety.filharmonia.olsztyn.pl

ŹRÓDŁO: FW-M

„ŚPIEWAJMY POEZJĘ"– RUSZYŁY ZGŁOSZENIA

Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie przyjmuje zgłoszenia do tegorocznej, 47. edycji Ogólnopolskich Spotkań Zamkowych „Śpiewajmy Poezję". Organizator czeka na zgłoszenia do 28 maja. O terminie decyduje data wpłynięcia do organizatora. Przesłuchania zaplanowane zostały na 5 czerwca. Spotkania Zamkowe to znany ogólnopolski festiwal. Jego celem jest upowszechnianie amatorskiej twórczości artystycznej, inspirowanie twórców do artystycznych poszukiwań, pomoc w rozwijaniu indywidualności oraz doskonalenie umiejętności twórczych i wykonawczych uczestników oraz konfrontacja dokonań twórczych kompozytorów, poetów i wykonawców. Konkurs skierowany jest do wykonawców indywidualnych lub zespołów, dla których udział w konkursie jest początkiem drogi artystycznej. Jury festiwalu przyznaje uczestnikom Nagrodę Główną im. Agnieszki Osieckiej dla Najwybitniejszej Indywidualności Spotkań oraz inne nagrody bądź wyróżnienia.

Tegoroczne Spotkania Zamkowe „Śpiewajmy Poezję" mają się odbyć 26 czerwca.

ŹRÓDŁO: CEIIK

REKLAMA

Burmistrz Pastęka

działając na podstawie art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2020 r. poz. 1990 z późn. zm.), podaje do publicznej wiadomości, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pastęku (parter) wywieszono na okres 21 dni, licząc od dnia 20.04.2021 r., wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy – Miasta i Gminy Pastęk, wchodzących w skład gminnego zasobu nieruchomości, położonych na terenie miasta i gminy Pastęk, przeznaczonych do dzierżawy.

18721see1-a-M

komunikat

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Młynary

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Młynarach został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości stanowiących własność Miasta i Gminy Młynary, przeznaczonych do sprzedaży przetargowej. Niniejszą informację podaje się do publicznej wiadomości poprzez jej ogłoszenie w prasie lokalnej („Dziennik Elbląski") oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu: www.bip.mlynary.pl oraz na www.mlynary.pl.

18621see1-A-G

komunikat

Burmistrz Miasta Iławy

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miasta Iławy przy ulicy Niepodległości 13, na tablicy ogłoszeń podano do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do oddania w drodze bezprzetargowej do wydzierżawienia, położonej w Iławie, przy ul. Szeptyckiego.

Wykaz znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Iławy, pod adresem http://bip.umilawa.pl oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Iławy pod adresem www.ilawa.pl.

14321ilzi-A-G

REKLAMA

praca

OGŁOSZENIE O KONKURSIE NA STANOWISKO

PREZESA ZARZĄDU

Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o.
ul. Jagodna 1C, 12-200 Pisz

1. Rada Nadzorcza Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej Sp. z o.o. w Piszu ogłasza konkurs na stanowisko prezesa Zarządu PEC Sp. z o.o. w Piszu.
2. Zgłoszenia konkursowe można składać osobiście w sekretariacie spółki lub drogą pocztową za potwierdzeniem odbioru na adres: Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej Sp. z o.o., ul. Jagodna 1C, 12-200 Pisz, w zamkniętych kopertach z dopiskiem: **„Rada Nadzorcza PEC Sp. z o.o. w Piszu – konkurs na stanowisko prezesa Zarządu PEC Sp. z o.o. w Piszu – nie otwierać".** Zgłoszenia do konkursu należy składać **do dnia 30.04.2021 r. do godz. 12:00**
3. Regulamin konkursu jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej spółki www.pecpisz.pl.

Przewodniczący Rady Nadzorczej
PEC Sp. z o.o. w Piszu

9221piwp-a-M

eprasa.pl ce4f2f6249

Krzyżówka klasyczna z hasłem

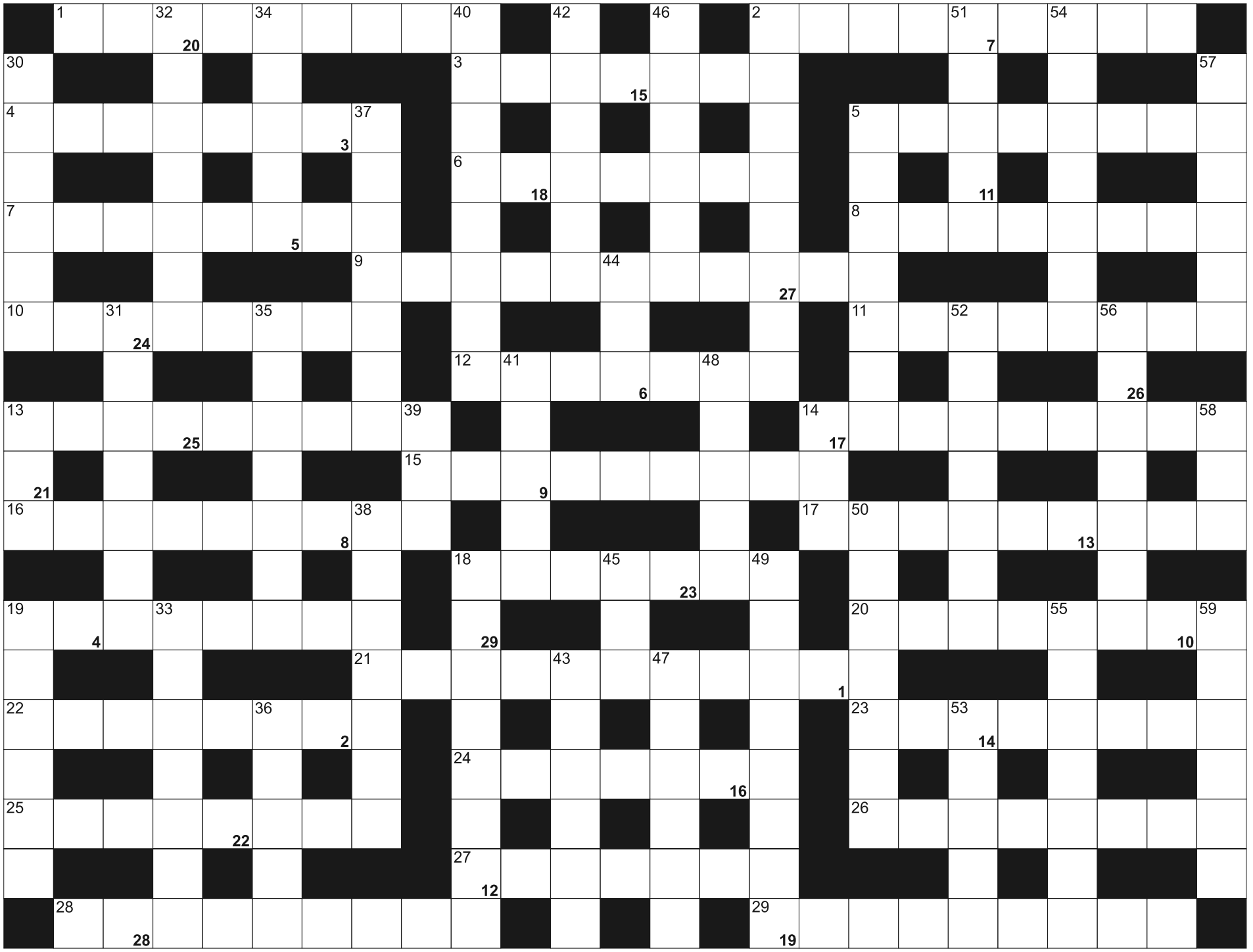

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3		4	5		6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16		17	18		19		20
21	22	23	24	25	26	27	28	29																

POZIOMO: 1) dawna alkowa; 2) sporządza mapy; 3) ciężarowy dodatek; 4) opowiada o wydarzeniach przedstawionych w książce; 5) prawnik, specjalista w dziedzinie prawa karnego; 6) rejestracyjne lub szkolne; 7) republika ze stolicą w Bairiki; 8) zawodnik grający owalną piłką; 9) urząd zwierzchni nad marynarką wojenną; 10) ciało komórki nerwowej, soma; 11) autor projektu Łuku Triumfalnego w Paryżu; 12) przysposobienie dziecka; 13) opuścić kraj, przesiedlić się; 14) urząd miasta inaczej; 15) śliwa o małych okrągłych, żółtych owocach; 16) chorobliwy lęk przed zachorowaniem; 17) zapaśnik na arenie w starożytnym Rzymie; 18) Niemen i Miłosz; 19) bengalik czerwony,mały ptak; 20) są w klawiaturze; 21) dotknięta ślepotą barwną; 22) inna nazwa indrisa krótkoogonowego; 23) biuro hotelowe; 24) serwis społecznościowy z mikroblogowaniem; 25) naturystka; 26) najwyższy szczyt na granicy Boliwii i Chile; 27) "**...** i cham" Kruczkowskiego; 28) wieś z muzeum Kochanowskiego; 29) studentka filologii hiszpańskiej

PIONOWO: 2) okres urzędowania burmistrza; 5) cel pobytu w sanatorium; 13) okres dziejowy, dzieli się na ery; 14) czarodziej; 18) materiał budowlany z włókien trzciny cukrowej; 19) stolica stanu Nowy Jork; 30) prawdziwe imię Dartha Vadera; 31) bywa ślepa; 32) dozorca, stróż; 33) witamina PP; 34) dusi alergika; 35) różyczka lub ospa; 36) imię cesarzy niemieckich; 37) wyspa w Polinezji Francuskiej z miastem Avera; 38) Duncan, żona rosyjskiego poety Jesienina; 39) nocny motyl; 40) nauka zajmująca się badaniem budowy organizmów; 41) wątłusz; 42) Aleksander **...**-Rylski, reżyser filmowy; 43) składana na ołtarzu; 44) francuska agencja prasowa; 45) zimowy borsuków i niedźwiedzi; 46) szczelnie dopasowana pokrywa; 47) półwysep z chorwackim miastem Opatija; 48) ukochana Romea; 49) uczestnicy minionej wojny; 50) pani doktor; 51) rejon wyborczy; 52) podarowała Tezeuszowi kłębek nici; 53) sierpowe w ringu; 54) konkurencja jeździecka w stylu westernowym; 55) wszczepiony do organizmu fragment tkanki; 56) rzecz rzadka i cenna; 57) Tutanchamon; 58) saneczkowy lub żużlowy; 59) alkohol etylowy

eprasa.pl ce4f2f6249

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

SKUP bydła rzeźnego i hodowlanego na terenie elbląskim i okolice, tel. 732-733-844 lub 606-121-882

sprzedam

NARYBEK- zarybienia tel.600-460-777

SPRZEDAŻ kur, kaczek, brojlerów, kokoszek, dowóz gratis, tel.728-104-188.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ Nagórki, 504-320-748

WYNAJMĘ POKÓJ, TEL. (89)526-78-12

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

DO montażu stolarki okiennej - Olsztyn i okolice. Kontakt osobiście w biurze firmy „JOCZ" Olsztyn, Kościuszki 41, lub 604-228-151

MURARZA, malarza, pomocnika, 501-481-210

POMOCNIKÓW budowlanych, 667-947-124

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych, 604-783-558

W gospodarstwie mlecznym, 510-135-912

ZATRUDNIĘ krawcową, 533-131-881

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE podłogi + schody, 507-306-262

DACHY, 514-456-553

HYDRAULIK, 501-209-794

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 504-720-494

REMONTY - wykończenia, 602-864-002

inne

POMOGĘ korzystnie rozblokować książeczkę mieszkaniowąPKO, 665-160-287

SZYCIE kołder, 665-434-450

BIZNES

POŻYCZKI, (89) 535-30-78

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR. Tel.694-508-207

MIESZANKI traw, trawy konwencjonalne oraz ekologiczne, tel.506-437-924

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.Tel.606-505-511

SPRZEDAM sianokiszonkę 120 x 130, 507-652-032

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

Szukasz klientów?

docieramy do 1400000 odbiorców

wykorzystujemy zaawansowane sposoby emisji i targetowania reklam

dostarczymy Twoją ofertę do potencjalnych klientów na najpopularniejszych nośnikach

zapewniamy pełne raportowanie efektów przeprowadzonych działań

wybierz profesjonalistów, wybierz nas

GAZETA OLSZTYŃSKA.pl

(89) 539-74-46, reklama@wm.pl

mp-otbr-7488-M

eprasa.pl ce4f2f6249

GAZETA OLSZTYŃSKA
pożegnania.net
Wyraź swój żal i zapal wirtualną świeczkę
31419opb1-a -C

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 kwietnia 2021 r.
odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść i Brat

ś. † p. **Kazimierz Czyczyn**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 22 kwietnia 2021 r. (czwartek)
o godz. 12.00 mszą św. żałobną w kościele
pw. Ostrobramskiej Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza.
Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

179721opb1-A-G

Pani inspektor

Iwonie Gardockiej

wyrazy współczucia z powodu śmierci

Teściowej

składają dyrektorzy i personel
olsztyńskich przedszkoli

179321opb1-a-M

Koleżance **Iwonie Gardockiej**
oraz **Najbliższej Rodzinie**
wyrazy szczerego współczucia i głębokiego żalu
z powodu śmierci

Teściowej

składają dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Olsztyna

178521opb1-a-M

Życie ludzkie jest przejściem (...). Nie tylko przez granice śmierci, ale i do nowego życia.
JP II

Pani **Magdalenie Gorczyca**

szczere wyrazy współczucia i żalu z powodu śmierci

Taty

składają dyrekcja oraz pracownicy
Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie

178421opb1-A-G

Rafałowi Piątek

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają koleżanki i koledzy
z działu finansowego AŚ w Olsztynie

177921opb1-A-G

Z ogromnym smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Barbary Barczewskiej

wieloletniej pracownicy IP,
kierownika Biblioteki Naukowej.

Wyrazy współczucia i głębokiego żalu

Rodzinie i Bliskim

składają
Instytut Północny im. W. Kętrzyńskiego
oraz Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego

178921opb1-A-G

– NON OMNIS MORIAR –

Ś. † P.

Mikołaj Zbigniew Sadowski

ur. 2 stycznia 1934 r. we Włodzimierzu Wołyńskim,
zm. 18 kwietnia 2021 r. w Poznaniu.

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy kochanego
Męża, Ojca i Dziadka.

Będziemy za Tobą tęsknić, Mikołaju.

Żona, córka i syn, wnuki, rodzina

SPOCZYWAJ W POKOJU

Uroczystości pogrzebowe rozpocznie msza święta
w kościele przy ul. Nowina 1 w Poznaniu
o godz. 12.00 w piątek, 23 kwietnia 2021 r.,
po mszy kondukt żałobny wyruszy z kaplicy
na cmentarzu przy ul. Nowina.

178721opb1-A-G

Dorocie Kasprzak

z powodu śmierci

Taty

serdeczne wyrazy współczucia
składają koleżanki i koledzy
z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału PFRON

179521opb1-a-M

Koledze **Andrzejowi Kasprzakowi**
wyrazy współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Teścia

składają Dyrektor oraz pracownicy
Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Olsztynie

178021opb1-A-G

Annie Dębek z Rodziną

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają
Właściciele i pracownicy firmy KART-MAP

177321opb1-A-G

Pani

Halinie Gronek

naszej drogiej Koleżance

serdeczne słowa otuchy
i wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

koleżanki i koledzy
z Urzędu Gminy Dywity

Wójt Gminy Dywity
Daniel Zadworny

178321opb1-a-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać
614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę
614419opb1-a -K

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-a-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-g-M

eprasa.pl ce4f2f6249

Mazurskie derby w drodze po wojewódzki puchar

PIŁKA NOŻNA || Walka o półfinały Wojewódzkiego Pucharu Polski rozpocznie się dzisiaj o godz. 17 od bardzo ciekawie zapowiadającego się spotkania Mamr Giżycko ze Zniczem Biała Piska. Pozostałe ćwierćfinały zostaną rozegrane na początku maja.

W ćwierćfinałach Wojewódzkiego Pucharu Polski do czterech drużyn, które mają za sobą kilka rund eliminacji, teraz dołączają trzecioligowcy z Warmii i Mazur. Choć Warmińsko-Mazurski Związek Piłki Nożnej w Olsztynie nie rozstawiał drużyn z III ligi w losowaniu, to wszystkie trafiły na niżej notowanych rywali.

W EFEKCIE WYŁONIONO PARY: OSSA BISKUPIEC POMORSKI – CONCORDIA ELBLĄG, OLIMPIA OLSZTYNEK – KACZKAN HURAGAN MORĄG, MRĄGOWIA MRĄGOWO – GKS WIKIELEC ORAZ MAMRY GIŻYCKO – ZNICZ BIAŁA PISKA.

Dzisiaj w Giżycku zostanie rozegrane pierwsze z czterech spotkań i od razu można uznać je za hit tego etapu rywalizacji, bo Mamry, czyli lider IV ligi, zagrają ze Zniczem, który jest jedynym przedstawicielem regionu w grupie mistrzowskiej III ligi. Jakby tego było mało, to piłkarze obu zespołów doskonale się znają, a Paweł Adamiec, Michał Świderski i Paweł Dymiński, którzy obecnie stanowią o sile zespołu z Giżycka, to byli piłkarze Znicza. Z kolei Przemysław Łapiński, szkoleniowiec Mamr, jest także trenerem reprezentacji 15 Brygady Zmechanizowanej, w której - obok kilku giżyckich graczy - występują także Hubert Molski i Marcin Denert ze Znicza. W tym momencie warto dodać, że żołnierze z naszego regionu w ubiegłym roku okazali się najlepsi w Polsce.

Ekipa z Białej Piskiej była finalistą dwóch ostatnich edycji WPP. Podopieczni Ryszarda Borkowskiego w decydującej walce o trofeum musieli uznać jednak wyższość Concordii Elbląg i Sokoła Ostróda, więc w tym roku Znicz chce przełamać złą passę.

Fot. Łukasz Szymański

Dwa poprzednie finały WPP Znicz przegrał, więc może do trzech razy sztuka...

– POWALCZYMY O NAJWYŻSZE CELE – ZAPOWIADA TRENER ZNICZA. – CZEKA NAS KOLEJNE TRUDNE SPOTKANIE, ALE WIERZĘ, ŻE DOBRZE ROZPOCZNIEMY PUCHAROWĄ RYWALIZACJĘ. WSZYSCY LICZYMY NA KOLEJNY UDZIAŁ W FINALE I WYWALCZENIE TROFEUM, BO PO DWÓCH POPRZEDNICH SEZONACH MAMY NAPRAWDĘ DUŻY NIEDOSYT. WYGRANIE PUCHARU BYŁOBY KOLEJNYM HISTORYCZNYM OSIĄGNIĘCIEM ZNICZA I ZNAKOMICIE WPISYWAŁOBY SIĘ W SERIĘ SUKCESÓW W OSTATNICH LATACH.

Z kolei Mamry w obecnych pucharowych rozgrywkach odniosły cztery bardzo wysokie zwycięstwa, ogrywając kolejno 10:0 MKS Ruciane-Nida, 5:2 Węgorię Węgorzewo, 6:0 Tęczę Biskupiec oraz 5:0 Śniardwy Orzysz. Znicz to jednak rywal z innej półki. W dodatku giżycczanie będą mieli okazję zagrać o stawkę z zespołem z III ligi, do której przecież zgłaszają w tym sezonie aspiracje.

– CHCEMY ZWYCIĘŻYĆ, ALE WSZYSTKO ZWERYFIKUJE BOISKO – MÓWI PRZEMYSŁAW ŁAPIŃSKI. – ZNICZ TO WYMAGAJĄCY RYWAL Z CZOŁÓWKI III LIGI. MAMY JEDNAK SWÓJ POMYSŁ NA TO SPOTKANIE I BĘDZIEMY CHCIELI GO ZREALIZOWAĆ. WYSOKO DOSZLIŚMY W TEJ EDYCJI ROZGRYWEK PUCHAROWYCH I BĘDĄC TAK BLISKO FINAŁU NA PEWNO CHCIELIBYŚMY W NIM WYSTĄPIĆ.

Spotkanie rozgrywane w Giżycku poprowadzi sędzia Damian Krumplewski z Mrągowa, który od kilku miesięcy zbiera szlify na boiskach II ligi.

POZOSTAŁE ĆWIERĆFINAŁY ODBĘDĄ SIĘ 5 MAJA. MECZE TRZEBA BYŁO PRZEŁOŻYĆ ZE WZGLĘDU NA 25. KOLEJKĘ SPOTKAŃ W GRUPIE SPADKOWEJ GRUPY 1 III LIGI.

O ile w starciach Concordii z A-klasową Ossą i Kaczkana Huraganu z ostatnią w tabeli IV ligi Olimpią łatwo wskazać faworytów, o tyle mecz Mrągowii z Wikielcem zapowiada się równie ciekawie, co dzisiejsze starcie w Giżycku.

· **Dzisiejsze mecze 25. kolejki grupy spadkowej III ligi:** Kaczkan Huragan Morąg – KS Kutno (17), Concordia Elbląg – KS Wasilków (17), GKS Wikielec – Olimpia Zambrów (17), Broń Radom – Ursus Warszawa (17), Lechia Tomaszów Maz. – Ruch Wysokie Maz. (15), Sokół Aleksandrów Łódzki – RKS Radomsko (17), Błonianka Błonie – Pelikan Łowicz (17). ŁSZ, DRYH

GRUPA SPADKOWA

9. Pelikan	36	36:34
10. Kutno	36	35:34
11. Błonianka	36	46:35
12. Sokół	34	37:23
13. Radomsko	33	36:31
14. Broń	30	28:38
15. Lechia	30	33:51
16. Concordia	28	28:33
17. Wikielec*	28	33:45
18. Ursus*	25	30:35
19. Olimpia	22	34:46
20. Ruch	18	22:50
21. Kaczkan	17	25:47
22. Wasilków	14	18:66

* mecz zaległy

eprasa.pl ce4f2f6249

Staniszewski musi ujarzmić aż 630 koni!

SPORTY MOTOROWE || Już niedługo rozpocznie się rallycrossowy sezon, w którym w jednej z głównych ról (jeśli nie w głównej) wystąpi Zbigniew Staniszewski. Olsztynianin będzie bronił tytułów mistrza Polski oraz mistrza Europy Strefy Centralnej.

Nową rallycrossową „bronią" Staniszewskiego będzie w tym sezonie Ford Fiesta RX o mocy, bagatela, 630 koni mechanicznych! Warto zauważyć, że jest to Fiesta z piękną sportową historią, bowiem w 2019 roku Łotysz Janis Baumanis wywalczył w tym aucie znakomite szóste miejsce w mistrzostwach świata.

RALLYCROSS TO BARDZO DROGI SPORT – FIESTA STANISZEWSKIEGO PALI 90 LITRÓW NA 100 KILOMETRÓW, LITR PALIWA KOSZTUJE PONAD 30 ZŁOTYCH I TRZEBA JE SPROWADZAĆ Z... AUSTRII.

Olsztynianin o rywalizacji z najlepszymi rallycrossowcami globu nie myśli, bowiem skupia się w tym sezonie na obronie dwóch mistrzowskich tytułów: Polski i Europy Strefy Centralnej (FIA CEZ). - To jest mój cel - przyznaje Staniszewski, jednocześnie z dumą pokazując swoje nowe auto. - Jest zbudowane na najnowszej Fieście, a samochód, w którym jeździłem w ubiegłym roku, został przebudowany na rajdówkę. W tej sytuacji poprzednią swoją rajdówkę sprzedałem, bo trzy samochody nam się po prostu w rajdowni nie mieściły. Wracając jednak do nowego auta, to od swego poprzednika jest cztery centymetry szersze, siedem centymetrów dłuższe, a poza tym o pół metra ma obniżony środek ciężkości. No i o 15 koni ma mocniejszy silnik, jednocześnie jest dużo lżejsze, dlatego z przodu po prawej stronie podłogi ma zamontowaną płytę balastową (60 kilogramów ołowiu - red.), dzięki czemu samochód na torze jest bardzo stabilny, a jednocześnie spełnia przepisy (wraz z kierowcą musi ważyć minimum 1300 kg).

Fot. Artur Dryhynycz

Zbigniew Staniszewski oraz jego 630-konna Fiesta

Z prawej strony podłogi zamontowano ołowianą płytę

Jaki jest patent Staniszewskiego na dobre przygotowanie do sezonu? - Trzeba jeździć, jeździć i jeszcze raz jeździć - krótko i zwięźle olsztynianin wyjaśnia całą treningową „tajemnicę". - I ja cały czas jeżdżę, przy okazji łamiąc kolejne zderzaki (śmiech).

A w międzyczasie moi mechanicy cały czas przygotowują samochód - dodaje „Stanik", który w ubiegłym roku mistrzostwo Polski zdobył po zaciętej walce z Kubą Przygońskim. Jednak ostatnio pojawiły się informacje, że w tym sezonie Przygoński rezygnuje z rallycrossu, bo chce się skupić na drifcie i rajdach terenowych. - Fajnie było się z nim ścigać, ale jeśli rzeczywiście zrezygnuje z rallycrossu, to płakać nie będę, bo odejmie mi to sporo stresu - stawia sprawę jasno Zbigniew Staniszewski.

Skoro jednak olsztynianin kupił auto, które brało udział w mistrzostwach świata, to może jednak w przyszłości pomyśli o udziale w tej imprezie? - Nie da rady - natychmiast rozwiewa wszelkie wątpliwości. - Bo już żeby obronić te dwa tytuły, muszę wziąć udział aż w 14 zawodach. A przecież myślę też o rywalizacji w Szuter Cup, jeśli tylko jego terminy nie będą się pokrywały z rallycrossem. Szuter Cup nie wymaga jednak tylu czasu i przygotowań, bo odbywa się stosunkowo niedaleko, nie trzeba dla przykładu jechać do Włoch. Generalnie taki sezon to dla mnie i mojego zespołu olbrzymi wysiłek, a przecież mam też firmę. Codziennie jej bramy opuszcza tysiąc ton towaru, więc muszę tego dopilnować. Dlatego mistrzostwa świata nie wchodzą w grę - kończy Zbigniew Staniszewski.

Inaugurację sezonu zaplanowano na najbliższy weekend na torze w Słomczynie, jednak z powodu epidemii zawody zostały przeniesione na inny termin. W tej sytuacji sezon rozpocznie się 15 maja w... Słomczynie.

ARTUR DRYHYNYCZ

TERMINARZ

- **Mistrzostwa Polski:** 24-25.04 - Autodrom Słomczyn (zawody przeniesione na inny termin), 15-16.05 - Autodrom Słomczyn, 26-27.06 - Sosnova (Czechy), 31.07-1.08 - Tor Poznań, 28-29.08 - Tor Poznań, 18-19.09 - Autodrom Słomczyn, 9-10.10 - Slovakiaring (Słowacja), 23-24.10 - Tor Poznań
- **Mistrzostwa FIA CEZ (strefa centralna):** 24-25.04 - Autodrom Słomczyn, 29-30.05 - Sedlcany (Czechy), 12-13.06 - Greinbach (Austria), 26-27.06 - Sosnova (Czechy), 31.07-1.08 - Castelleto (Włochy), 2-3.10 - Wachauring Melk (Austria), 9-10.10 - Slovakiaring (Słowacja), 30-31.10 - Maggiora (Włochy)

eprasa.pl ce4f2f6249

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA || Zbigniew Boniek, prezes Polskiego Związku Piłki Nożnej, został ponownie wybrany do Komitetu Wykonawczego UEFA – taka decyzja zapadła podczas wtorkowego głosowania na 45. Kongresie Europejskiej Unii Piłkarskiej (UEFA) w szwajcarskim Montreux. Boniek zasiada we władzach europejskiej federacji od 2017 roku, a wczoraj taki stan rzeczy został przedłużony na drugą czteroletnią kadencję. Komitet Wykonawczy jest najwyższym organem wykonawczym UEFA, a w jego skład wchodzą: prezydent UEFA, 16 innych członków wybranych przez Kongres UEFA, a także dwóch nominowanych przez Europejskie Stowarzyszenie Klubów i jeden przez Ligi Europejskie.

>> Ostateczna decyzja o tym, które miasta będą gospodarzami meczów mistrzostw Europy, zapadnie dopiero w piątek 23 kwietnia – poinformował na Kongresie UEFA w Montreux prezydent europejskiej federacji Aleksander Ceeferin. Zgodnie z pierwotnym terminarzem EURO 2020, Polacy mają zmierzyć się ze Słowacją 14 czerwca w Dublinie, z Hiszpanią 19 czerwca w Bilbao oraz 23 czerwca, ponownie w Dublinie, ze Szwecją. Tyle, że m.in. Bilbao i Dublin nadal nie przedstawiły jednak UEFA gwarancji wpuszczenia kibiców na stadiony, podczas gdy Europejska Unia Piłkarska naciska, aby podczas meczów EURO trybuny były wypełnione co najmniej w 25 procentach. Dlatego pojawiły się pogłoski o tym, że mecze mogą zostać przeniesione do innych miast. Decyzja w tej sprawie miała zapaść w poniedziałek, ale została przesunięta właśnie na piątek.

* **Finały EURO 2020, grupa A (Rzym, Baku):** Turcja, Włochy, Walia, Szwajcaria; **grupa B (Kopenhaga, Petersburg):** Dania, Finlandia, Belgia, Rosja; **grupa C (Amsterdam, Bukareszt):** Holandia, Ukraina, Austria, Macedonia Północna; **grupa D (Londyn, Glasgow):** Anglia, Chorwacja, Szkocja, Czechy; **grupa E (Bilbao, Dublin):** Hiszpania, Szwecja, POLSKA, Słowacja; **grupa F (Monachium, Budapeszt):** Węgry, Portugalia, Francja, Niemcy. **Mecze Polaków:** Słowacja (Dublin, 14 czerwca, godz. 18), Hiszpania (Bilbao, 19.06, g. 21), Szwecja (Dublin, 23.06, g. 18).

>> A tymczasem nie milkną echa niedzielnej „bomby", jaką odpaliła dwunastka najbogatszych w europejskim futbolu. Przypomnijmy: angielskie Arsenal, Chelsea, Liverpool, Manchester City, Manchester United i Tottenham, włoskie Milan, Inter Mediolan i Juventus Turyn oraz hiszpańskie Atletico Madryt, FC Barcelona i Real Madryt poinformowały o utworzeniu – niezależnej od UEFA – Superligi, nowych zamkniętych rozgrywek europejskich, które mogą wystartować już w sierpniu tego roku. Ten projekt spotkał się z ostrą krytyką nie tylko UEFA i FIFA czy władz piłkarskich w Anglii, Włoszech i Hiszpanii, ale też z potępieniem ze strony polityków, piłkarzy czy wreszcie kibiców „Futbol jest dla wszystkich. Dzieciaki śnią po nocach o grze w reprezentacji swojego kraju i wygraniu Ligi Mistrzów. Superliga to projekt biznesowy ludzi, którzy nie wiedzą co to znaczy rywalizacja sportowa..." – napisał w mediach społecznościowych Zbigniew Boniek. To i tak wyważona opinia, bo na przykład były znakomity piłkarz Manchesteru Utd, Roy Keane, tak skomentował pomysł utworzenia Superligi: „Wszystko sprowadza się do pieniędzy i chciwości, a to nie brzmi dobrze. Miejmy nadzieję, że to nie wypali, bo to czysta chciwość".

SPORT W TV || **Snooker.** Mistrzostwa świata w Sheffield (11, 12:30, 14, 15:25 Eurosport 2; 17, 18:30, 19:45, 23 Eurosport 1)
• **Tenis.** Turnieje ATP w Barcelonie (11, 13, 15, 17 Polsat Sport Extra) oraz WTA w Stuttgarcie (17, 19, 21 Canal+ Family)
• **Kolarstwo.** Wyścigi Walońskiej Strzały kobiet i mężczyzn (11:05, 14:15 Eurosport 1)
• **Hokej.** Turniej o Puchar Trójmorza: Polska – Łotwa (16:40 TVP Sport)
• **Siatkówka.** PlusLiga, o 3. miejsce: PGE Skra – Verva (17:30 Polsat Sport); Superlega, finał play-off: Perugia – Lube (20:30 Polsat Sport)
• **Piłka nożna.** PKO Ekstraklasa: Zagłębie – Wisła K., Piast – Legia (17:55, 20:25 Canal+ Sport), Jagiellonia – Stal, Cracovia – Wisła P (17:55, 20:25 Canal+ Sport 2); Serie A: Milan – Sassuolo, Juventus – Parma (18:25, 20:40 Eleven Sports 2), Spezia – Inter (20:40 Eleven Sports 4); Puchar Francji, ćwierćfinały: PSG – Angers, Lyon – Monaco (18:40, 21:10 Polsat Sport Premium 1); La Liga: Levante – Sevilla, Alaves – Villarreal (18:55, 20:55 nSport+), Betis – Bilbao, Cadiz – Real (19:55, 21:55 Eleven Sports 1); Premier League: Tottenham – Southampton, Aston Villa – Manchester C. (18:55, 21:10 Canal+ Premium); Bundesliga: Dortmund – Union (20:25 Eleven Sports 3)
• **Koszykówka.** Euroliga mężczyzn, ćwierćfinał play-off: Barcelona – Zenit St Petersburg (21 Polsat Sport Extra); NBA: Portland Trail Blazers – Denver Nuggets (4:00 śr./czw. Canal+ Sport).

PES

60 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR
GRUPA WM

PATRONI HONOROWI
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Olsztyński Andrzej Abako
Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski
Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz
Polski Komitet Paralimpijski
PZSN Start

PARTNERZY STRATEGICZNI
citi citi handlowy

PARTNER PLATYNOWY
SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI
WARMIŃSKO-MAZURSKI ZWIĄZEK PRACODAWCÓW PRYWATNYCH WMZPP
REZYDENCJE WARMIŃSKIE
PROJEKT RYBAKI ŁAŃSK
DBK GROUP
PRZEMYSŁÓWKA HOLDING
ZIEMAR
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE
HOTEL MARINA OLD

SPONSOR NAGRODY
bodyperfect fitness wellness & spa

PARTNERZY BRĄZOWI
OSiR OLSZTYN
OLSZTYN
POWIAT OLSZTYŃSKI

PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
nasz olsztyniak.pl
GOTV
wm.pl
KONGRES PRZYSZŁOŚCI
BEZgorsetu
FUNDACJA PRZYSZŁOŚĆ DLA DZIECI

121otbp-C -K

GŁOSUJĘ NA:

1. .....
2. .....
3. .....
4. .....
5. .....
6. .....
7. .....
8. .....
9. .....
10. .....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **31 marca 2021 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10- 364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

121otbp-B -K

eprasa.pl ce4f2f6249

SPORT.wm.pl

Cztery lata bez Andrzeja Biedrzyckiego

PIŁKA NOŻNA || Andrzej Biedrzycki zmarł cztery lata temu. Ta smutna wiadomość spadła na nas niczym grom z jasnego nieba, bo wychowanek Tęczy Biskupiec, legendarny piłkarz Stomilu, a potem jego kierownik, nigdy nie narzekał na zdrowie.

W Wielki Piątek 2017 roku kibice olsztyńskiego klubu byli myślami przy świętach, a piłkarze Stomilu szykowali formę do ligowego starcia ze Stalą Mielec. W pewnym momencie trening został jednak przerwany, a lekarze z pogotowia ratunkowego, którzy przyjechali na stadion, stwierdzili u Biedrzyckiego zawał serca. Był tak rozległy, że na boisku były piłkarz Stomilu ledwo odzyskał puls, niestety, kilka dni później lekarze stwierdzili kliniczną śmierć mózgu. W tej sytuacji jego rodzina zdecydowała się przekazać zdrowe organy potrzebującym i 21 kwietnia 2017 roku Andrzej Biedrzycki zmarł.

Andrzej miał dwóch synów: Igora oraz Wiktora. Oni w sezonie 2016/2017 reprezentowali barwy Stomilu Olsztyn, byli także podczas tego treningu... - Staramy się do tego nie wracać, ale czasami są takie dni, że samo się to przypomina - mówi Wiktor. - Pamiętam dobrze okoliczności tego dnia, co tata mówił do mnie przed treningiem, jaka pogoda wtedy była. Jakbym wszystko miał przed oczami. Staramy się jednak nie wracać do tamtych chwil, chcemy żyć dalej.

Dzień po feralnym treningu odbył się ligowy mecz ze Stalą. Tylko Igor, starszy z braci, zdecydował się wtedy zagrać i wybiegł od pierwszej minuty. - Tydzień wcześniej zagrałem przeciwko Miedzi Legnica - wspomina Igor. - Wskoczyłem do składu, za kogoś, kto pauzował, i zagrałem dobry mecz. Zremisowaliśmy 2:2, a ja strzeliłem jedną z bramek. Przed meczem z Mielcem rozmawiałem z trenerem Adamem Łopatko i Sylwestrem Wyłupskim. Potwierdziłem, że chcę zagrać dla Taty. Nie miałem czystej głowy, ale chciałem zagrać na 100 procent dla niego. Jak było w tym pojedynku, każdy pamięta...

Fot. archiwum „GO"

W Ekstraklasie Andrzej Biedrzycki w barwach Stomilu rozegrał 196 meczów i zdobył dwa gole

STOMIL PRZEGRAŁ WÓWCZAS 0:4, ODDAJĄC MECZ BEZ WALKI, BO NA BOISKU WSZYSCY OLSZTYŃSCY PIŁKARZE MYŚLAMI BYLI W SZPITALU Z ANDRZEJEM WALCZĄCYM O ŻYCIE. – PO NIEPRZESPANEJ NOCY NIE NADAWAŁEM SIĘ DO GRY – PRZYZNAJE IGOR BIEDRZYCKI.

- Ten mecz Stomilowi kompletnie się nie układał. Rafał Kujawa zerwał więzadła, a Piotr Skiba doznał wstrząsu mózgu. Mimo wysokiej porażki po meczu każdy w szatni nie myślał o spotkaniu, a o tym, co będzie z tatą.

Andrzeja Biedrzyckiego starsi kibice pamiętają jako zawodnika charakternego, walczącego o każdy metr boisk, prawdziwego wojownika. W barwach Stomilu zagrał w 196 spotkaniach na boiskach Ekstraklasy, co jest rekordem spośród wszystkich piłkarzy „Dumy Warmii". Łącznie w barwach olsztyńskiego klubu zagrał w 397 spotkaniach i strzelił 27 goli, z czego dwa w Ekstraklasie.

- Tata najczęściej wspominał mecz z Widzewem Łódź, który grał w Lidze Mistrzów - mówi Wiktor.

- To był ten mecz, który wygraliśmy 1:0 po gol Daniela Dylusia - dodaje Igor.

- Kiedyś na YouTube pokazał mi, jak z linii bramkowej wybił piłkę przewrotką - wspomina Wiktor. - Bardzo dumny z tego był. Ktoś mu pokazał i w domu się tym pochwalił. To był chyba mecz z Wisłą Kraków.

Andrzeja Biedrzyckiego doskonale znamy z boiska, a jaki był w domu? - Bardzo rodzinny, w domu odcinał się od spraw zawodowych - mówi Wiktor. - Potrafił zadbać o rodzinę. Możemy być dumni, że mamy takich rodziców. Dał nam przykład, jak dobrą rodzinę stworzyć.

Legendarny obrońca Stomilu pasjonował się nie tylko piłką nożną. - Latem lubił pograć w siatkówkę plażową i badmintona - wspomina Wiktor. - W telewizji lubił oglądać siatkówkę oraz dobry tenis. A zimą skoki narciarskie, bo był fanem Adama Małysza. No i oczywiście siatkonoga.

Warto wspomnieć, że to właśnie „Biedrza" rozpoczął erę siatkonogi w Olsztynie. Wynajmował korty tenisowe w Kortowie i tam to się wszystko zaczęło. - Jak byłem mały, to nie lubiłem w to grać, ale tata zawsze powtarzał, że siatkonoga pomoże mi wyrobić technikę użytkową - wspomina Wiktor. - Teraz to jest moja ulubiona gra w każdym klubie. Podczas urlopu też staram się zdzwonić i pograć z Adrianem Mierzejewskim lub Łukaszem Gikiewiczem. A inni, żeby zagrać z tatą, to zapisy robili (śmiech). Zawsze dużo osób przychodziło do hali, żeby tego secika zagrać. Jak byliśmy starsi to już naszym obowiązkiem było wygrać, ale czasami było ciężko. Tacie to sprawiało frajdę, ale jak przegrał, wtedy był strasznie zdenerwowany - kończy wspomnienia Wiktor Biedrzycki.

EMIL MARECKI

eprasa.pl ce4f2f6249